Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 25 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8763. *Lwów, niedziela 10 lutego 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Okres mrozów jest na ukończeniu.

Sejm ukończył szczegółową dyskusję budżetową.

Estonja podpisuje wraz z Polską i Rumunją protokół Litwinowa.- Świetne zwycięstwo zawodników fińskich w biegu na 18 klm.- Jak to cukiernik Stećków Steciukową chciał zgładzić zatrutą kawą.

DZIEŃ P. PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. lutego (ab) P. Premjer Bartel odbył konferencję z Min. Składkowskim, poczem przyjął rektora Politechniki lwowskiej Zipsera, popoł. pułk. Pieradzkiego, II. zastępcę szefa sztabu głównego. Wieczorem p. Premjer był gościem ambasad. La Rochów.

—o—

WRACAJĄ DO ZDROWIA.

(Telefo... ko...ndenta).

Warszawa, 8 lutego. (st) Wicemin. spraw. wewn. p. **Jaroszyński** po przebyciu grypy powrócił do zdrowia i objął urzędowanie. — Stan zdrowia gen. **Góreckiego** polepszył się tak, że powrót jego do stolicy spodziewany jest około 20-go

—o—

OPÓŹNIONY POWRÓT P. DEVEYA.

Warszawa, 8. lutego. (Tel. G. P.). Jak się dowiadujemy, powrót p. Charles Deveya ulegnie opóźnieniu. Zamiast 1. marca, jak zapowiadano, p. Devey powróci do Polski w kilka dni później.

—o—

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W LUTYM.

Warszawa, 8. lutego (Tel. G. P.). P. min. Jurkiewicz podpisał zarządzenie w sprawie **pomocy doraźnej dla bezrobotnych w lutym br.**, którzy wyczerpali zasiłki pobierane z Funduszu Bezrobocia.

—o—

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa, 8. lutego. (Tel. G. P.). W trzecim dniu ciągnienia 4-tej klasy Loterji państw. padły większe wygrane na następujące numery: 2.000 zł. 8984. 1.000 zł. 79501 i 153390, 800 zł. 104278, 600 zł. 48119, 134737,



ROZWÓD POGROMCY DZIKICH ZWIERZĄT.

(Do artykułu na stronie 10 tej).

Nowy krach na giełdzie nowojorskiej.

STRATY WYNOSZĄ OKOŁO MILJARDA DOLARÓW.

Nowy Jork 8. lutego. (Tel. G. P) Nowojorska giełda akcyjna przeżywała wczoraj jeden ze swych najgorszych dni. W ciągu 2 godzin 2 i pół miljona papierów wartościowych zmieniło swych właścicieli. Straty wynoszą około 1 miljarda dolarów. Spadek na giełdzie powstał wskutek zapowiedzi Federal Reserve Bank że ograniczy kredyty maklerów.

ZNÓW KATASTROFA KOLEJOWA POD ROGOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. lutego (ab) Pod słynnym Rogowem miała miejsce dziś rano nowa katastrofa kolejowa, która tym razem na szczęście ofiar w ludziach nie pociągnęła. **Pociąg towarowy z powodu pęknięcia szyn wykoleił się, a wagony zostały uszkodzone.** Przerwa w ruchu kolejowym trwała 5—6 godzin

—o—

WYROK W PROCESIE RADZIWIŁŁÓW 15. BM.

Warszawa, 8. lutego. (Tel. G. P.). **Zapowiedziane na dziś ogłoszenie wyroku Sądu okr. w Nowogródku** w procesie między Aleksandrem Radziwiłłem a obecnym ordynatem Albrechtem Radziwiłłem **zostało odłożone z powodu choroby sędziego do dnia 15-go b. m.**

—o—

WARSZAWA BEZ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Warszawa, 8 lutego. (Tel. G. P.). Dziś z powodu bardzo silnej zadymki śnieżnej i nadmiernego obciążenia linij tramwajowych, **niektóre kable w elektrowni zapaliły się.** Nastąpiło przerwanie **prądu elektrycznego, które objęło całe miasto.** Ruch tramwajowy został wznowiony dopiero popołudniu i to tylko w śródmieściu.

—o—

POŁĄCZENIE TELEF. WARSZAWY Z ZACHODEM

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. lutego (ab) Na skutek ostatecznego porozumienia rządu polskiego z rządem francuskim, angielskim i belgijskim zostanie z dniem 15. lutego uruchomiona **nowa linja telefoniczna międzynarodowa. Będzie ona biegła przez Berlin i łączyć będzie Warszawę z Brukselą, Londynem i Paryżem.**

—o—

Przywrócenie Państwa Kościelnego.

PO 58 LATACH OD ZERWANIA STOSUNKÓW MIĘDZY WATYKANEM A KWIRYNAŁEM. — NIEWYGODNA SYTUACJA RZĄDU WŁOSKIEGO. — USTAWA GWARANCYJNA. — DONIOSŁOŚĆ AKTU POJEDNANIA. WIELKIE DZIEŁO PIUSA XI.

Lwów, 9. lutego.

Mimo, że już od kilku miesięcy utrzymywały się pogłoski o rokowaniach w sprawie restytucji Państwa Kościelnego, wczorajsza depesza, donosząca o sfinalizowaniu tych rokowań, wywołała **ogromną sensację.** Aby ją ocenić, trzeba uwzględnić zarówno **bezskuteczność dawniejszych prób,** podejmowanych w kierunku pogodzenia włoskiej racji stanu z postulatami Stolicy Apostolskiej, jak też niezwykłe i **drażliwe trudności,** piętrzące się na drodze do konkordatu.

Przypominamy, że Państwo Kościelne, którego początki sięgają pierwszej połowy VIII. wieku, zajmowało niegdyś znaczny obszar Włoch środkowych z ludnością (r. 1850) przeszło trzymiljonową, a ponadto do rewolucji francuskiej dwa hrabstwa w południowej Francji. Przeciw istnieniu tego suwerennego obszaru wystąpił **włoski ruch niepodległościowy i zjednoczeniowy,** a niemożliwość kompromisu musiała doprowadzić do konfliktów. Po ukonstytuowaniu się królestwa włoskiego w r. 1860 terytorjum Państwa Kościelnego (t. zw. Patrimonium Petri) zredukowane zostało do czwartej części poprzedniego obszaru, nie zdobywając jednak ani spokoju, ani bezpieczeństwa. Celem szeregu rewolucyj i wypraw zbrojnych, w czem główną rolę odgrywał Garibaldi, stał się **Rzym,** jako przyszła stolica zjednoczonego królestwa. Jedyną gwarancję bezpieczeństwa Państwa Kościelnego dawały mocarstwa katolickie, kilkakrotnie interwenjując i dostarczając załogi. W czasie wojny francusko-niemieckiej w r. 1870 wycofana została z Rzymu załoga francuska i 22. września miasto zajęły wojska Wiktora Emanuela. W 10 dni później zaaranżowany plebiscyt dał Państwu Kościelnemu 1507 głosów przeciw 133 tysiącom. Na tej podstawie dekretem z 9. października ogłoszona została **aneksja Państwa Kościelnego.**

Mimo pełnego osiągnięcia swych aspiracyj, rząd włoski znajdował się nadal w sytuacji niewygodnej i próbował kilkakrotnie nawiązać zerwane stosunki, proponując m. i. wydanie t. zw. **„ustawy gwarancyjnej"**, zapewniającej Papieżowi nietykalność osobistą, prawa suwerenne i pieniężne odszkodowanie. Propozycje te jednak spotykały się stale z odmową, Papieże bowiem podtrzymywali żądanie — ograniczonej zresztą — **suwerenności terytorjalnej.**

Porozumienie, w którego możliwość przestano już wierzyć, nastąpiło obecnie. Na innem miejscu podajemy bliższe szczegóły umowy, likwidującej zatarg. Jak z brzmienia konkordatu wynika, Mussolini poszedł na pewne ustępstwa, ale **największej dobrej woli wykazała Stolica Apostolska.** Na pozór jej poprzednie żądania wydać się nam mogą anachronizmem, sprzecznym z logiką dziejów i powołaniem Kościoła, którego dziedziną jest „rząd dusz". W rzeczywistości walka, którą toczył Pius IX. i którą podtrzymywali jego następcy, **nie była kierowana ani przez ambicję, ani przez żądzę władzy.** Choć pretensje Włochów do Rzymu jako stolicy królestwa wydać się nam mogą uzasadnione, faktycznie miasto to od chwili upadku państwa zachodnio-rzymskiego było **tylko papieskie.** Papieżom zawdzięczało swój byt i rozkwit. I dziś jeszcze jest dla świata **przedewszystkiem stolicą Piotrową.** I mimo, że Watykan jest tylko dzielnicą jego, że świeckie ma rządy i świecką ludność, — **duch Rzymu** pozostał jak przed wiekami — niezmienny.

Ale nie na tem, że część tego miasta wydzielona dziś została jako suwerenna dziedzina Papieży, polega doniosłość aktu pojednania. Doniosły jest on **dla Włoch,** bo **usuwa cierń,** od 58 lat tkwiący w organiźmie państwa. Doniosły jest **dla świata, bo wprowadza Państwo Kościelne jako równorzędny czynnik do polityki,** do Ligi Narodów, do rodziny niepodległych jednostek państwowych. A to oznacza, że **katolicyzmowi przybywa nowy środek, którym bezpośrednio będzie mógł oddziaływać na życie międzynarodowe.** Jasnem jest, w jakim kierunku pójdzie ta praca: w kierunku **pokoju i miłości wzajemnej.**

Pius XI. dokonał dzieła wielkiego. Konkordat z Włochami jest owocem jego **osobistej polityki,** nacechowanej tolerancją, umiarkowaniem i rozumem. Sukces ten cieszy nas tembardziej, że w nowym suwerenie posiada Polska swego wypróbowanego przyjaciela.

—o—

Okres mrozów jest na ukończeniu.

P. I. M. ZAPOWIADA ODWILŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8. lutego. (st) Państwowy Instytut Meteorologiczny informuje, że fala mrozów już minęła. **Jeszcze mrozy trzymają się na Wileńszczyźnie i na Wschodzie Polski,** a następnie niższa nieco temperatura w Poznańskiem i na Śląsku oraz w Niemczech Zachodnich. Od jutra na wybrzeżu polskiem należy spodziewać się odwilży. **W środkowej części Polski odwilż nastąpi w najbliższych dniach.** Dziś temperatura przedstawiała się w następujący sposób: od 22 stopni w Pohulance do 2 stopni w Gdyni. Lato powinno być ciepłe i urodzajne.

TEMPERATURA W KRAJU.

Lwów, 9. lutego.

Wedle komunikatu Radjostacji warszawskiej o godz. 22, **zanotowano dziś w Polsce o godz. 19-tej następującą temperaturę: Wilno — 22 st., Pińsk — 18 st., Lwów — 10 st., Warszawa — 9 st., Kraków — 8 st., Kraków — 8 st., Gdynia — 2 st., Puck — 1 st.**

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: naogół pochmurno, z lekkimi opadami śnieżnymi. Wzrost temperatury. Wiatry północne i północno-zachodnie. Rano miejscami nieco mglisto

SKUTKI MROZÓW W WARSZAWIE.

Warszawa 8. lutego. (st) Wczoraj zanotowano w Warszawie cały szereg **wypadków pękania rur wodociągowych.** W wielu miejscach, gdzie próbowano rozgrzać rury, wybuchły pożary. Dowóz produktów do miasta z powodu mrozów zmniejszony. Węgiel i artykuły pierwszej potrzeby zwyżkują.

MRÓZ W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

Borysław 8. lutego. (Tel. G. P.) Całe Zagłębie stoi pod znakiem mrozów: wszelkiego rodzaju rurociąg co chwilę rozmraża się itd. Wskutek tego, tak produkcja, jak i odtłoczenia za styczeń osiągnęły znacznie mniejszy efekt, niż w poprzednim miesiącu. Na rynku ropnym, z wyjątkiem zakupu ropy dla mniejszych rafinerji, dol. 201—202 za cysternę, żadnych transakcyj nie było.

SZYNY PĘKAJĄ!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8. lutego. (st) Z wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki o **pęknięciach szyn kolejowych.** Na linji kolejowej Bydgoszcz—Toruń zauważono **pęknięte szyny w 11 miejscach.** Wydano specjalne zarządzenia dla przeprowadzenia badań torów

OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW ŚLĄSKICH.

Katowice, 8. lutego. (Tel. G. P.). Wskutek silnych mrozów, które dziś rano doszły **do 26 stopni, wszystkie pociągi dalekobieżne i większość miejscowych przybyły ze znacznem opóźnieniem** (po kilka godzin)

ZIMNO W GRECJI I WE FRANCJI.

Ateny, 8. lutego. (Tel. G. P.). Panuje tu bardzo ostra zima. Temperatura dochodzi do minus 5 st.

Paryż, 8. lutego. (Tel. G. P.). Groźna fala zimna, która nawiedziła Europę, dotknęła również i Francję. — Temperatura waha się od minus 4 st. do minus 15 st.

MROZY I SPÓŹNIENIA POCIĄGÓW.

Lwów, 9 lutego.

Termometr wskazywał dziś rano **we Lwowie —24 st. C., w Zimnej Wodzie —30 st. C.** Pociągi spóźniły się następująco: Z Krakowa pospieszny o 90 min., osobowy o 300 min., z Brodów 280 min., z Tarnopola 250 min. a ze Stryja 180 min.

Na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej ruch normalny, **poza opóźnieniami od 30 minut do 2 godzin.** Pospieszny z Bukaresztu spóźnił się o 2 godziny. **Mróz zelżał, tak, że w obrębie dyr. lwowskiej sygnalizowano z poszczególnych stacyj maximum —9 st. C.**

—o—

Estonja podpisze protokół Litwinowa

RAZEM Z POLSKĄ I RUMUNJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tallin, 8 lutego (Tel. G. P.). Wedle krążących tu pogłosek, **Estonja podpisze protokół Litwinowa jednocześnie z Polską i Rumunją w dniu 9. lutego br.** Do podpisania protokołu zostanie upoważniony poseł estoński w Moskwie Saljama.

Warszawa 8. lutego. (ab) Wedł wiadomości z Rygi odbyła się dziś **w Moskwie konferencja między posłem rum. Davillą a p. Litwinowem na skutek decyzji Estonji, że podpisze protokół razem z Polską i Rumunją.** Dotychczas nie jest jeszcze wiadome, kiedy nastąpi podpisanie protokołu, gdyż muszą być najpierw załatwione formalności związane z uczestnictwem Estonji.

Dziś min. Davila i min. Patek **złożyli wizytę w Narkomindiele. Konferencja trwała przeszło godzinę.** Następnie zwiedzili Kreml, poczem podejmowani byli śniadaniem przez ambas. francuskiego. Decyzja Estonji podpisania protokołu wspólnie z Polską i Rumunją wywołała w sowieckich kołach politycznych duże wrażenie

Solidarny strajk górników górnośląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. lutego ab) W związku z **proklamowanym strajkiem w górnictwie** Zarząd główny wielkich Związków zawodowych wydał odezwę, **wzywającą związki górnicze do wzięcia kierownictwa w swoje ręce i zwołania ogólnej konferencji komitetów strajkowych. Odezwa wzywa górników śląskich, aby solidarnie poparli akcję strajkową górników.**

Sejm ukończył szczegółową dyskusję budżetową.

Jutro głosowanie nad poszczególnemi budżetami.

BUDŻET MA WIĘKSZOŚĆ ZAPEWNIONĄ. — MIN. CZECHOWICZ UDZIELAŁ WYJAŚNIEŃ CO DO RESORTU SKARBU. — PRZEDSTAWICIELI M. S. WOJSK. BRAKŁO PODCZAS DEBATY NAD BUDŻETEM ARMJI. — ECHA OŚWIADCZENIA POSŁA BURDY. — STARCIE MIĘDZY POSŁEM GEN. ROJĄ A P. POLAKIEWICZEM. — KLUB NAR. ŻĄDA ZWOŁANIA KOMISJI WOJSKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8. lutego. (ab) Sejm zakończył dziś dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetowym na r. 1929/30, dotrzymując w ten sposób terminu, ustalonego przez przewodniczących klubów na konferencji odbytej u Marsz. Sejmu Daszyńskiego, w przededniu podjęcia obrad budż. Jutro przystąpi Sejm do głosowania nad poszczególnymi budżetami.

Obecnie można się już zorjentować co do losu preliminarza budżetowego. Za przyjęciem głosować będą BB, frakcja rewolucyjna PPS., Piast, Ch. D., NPR., PPS., Wyzw. i mniejszości niesłowiańskie. Ze stronnictw polskich głosować będzie przeciwko budżetowi, jak dotąd, tylko Str. chłopskie, pozatem mniejszości słowiańskie i wszystkie ugrupowania radykalnie lewicowe, które jednak nie reprezentują poważniejszej ilości głosów.

Dzień rozpoczęła dyskusja nad budżetem Min. skarbu, w której zabierał głos

p. min. Czechowicz,

dając bardzo cenne wyjaśnienia odnośnie do całego szeregu aktualnych problemów naszego życia gospodarczego i finansowego.

P. minister **omówił jeszcze raz stanowisko rządu wobec zagadnień etatyzmu**, sprawę **reform podatkowych**, sprawę **uregulowania poborów urzędniczych itd.**

Budżet Minist. Spraw Wojsk.

Przy budżecie **Min. spraw wojsk., ławy rządowe świeciły pustkami**, co znalazło oddźwięk w przemówieniach posłów lewicy polskiej. Jak wiadomo, w czasie obrad nad budżetem Min. spraw wojsk. **w komisji budżetowej przedstawiciel tegoż Min. nie było.** To samo powtórzyło się na plenum Sejmu

Dyskusja nad budżetem Min. spr. wojsk. była prowadzona **w tonie nieco gorącym,** do czego przyczyniła się polemika między p. Pająkiem (PPS.) a p. Burdą z Frakcji rewol. PPS. Ten ostatni zakomunikował, że **za oświadczenie, jakie pojawiło się w prasie, m. i. w „Gazecie Porannej" lwowskiej,** bierze pełną **odpowiedzialność.**

Ostre starcie słowne.

Pozatem doszło do

przykrego incydentu

między przedstawicielem Str. chłopskiego **gen. Roją** a posłem **Polakiewiczem.** Kontrowersja ta przybrała tak ostre rozmiary, że musiał interwenjować Marsz. Sejmu Daszyński, **przywołując do porządku posła Roję za użycie nieparlamentarnych słów.** Mianowicie p. Roja omawiając sprawę **zaległości inwalidzkich, winił o to rząd,** uważając, że to **jest niegodne i haniebne załatwianie sprawy.** W tym momencie zareagowali posłowie z B. B., wołając:

— Co takiego, co pan mówi?

Poseł Roja: **Niegodne! — mówię, nie rozumiesz pan po polsku?**

Pos. Polakiewicz: Nieprawda!

P. Roja: **Pan często kłamie!**

Marsz. Sejmu Daszyński: **Panie pośle, proszę nie używać takich słów. Jako generał i dowódca powinien pan umieć zachować więcej zimnej krwi.**

P. Roja: **Na froncie to krew zimną miałem, ale wobec tych zmieniających się ludzi, jest to dla mnie zbyt trudne.**

Głos na ławach BB.: Niech się pan liczy ze słowami.

Poseł Roja: Niech pan się liczy ze słowami!

Następnie zabrał głos **pos. Polakiewicz,** nawiązując do niebywałego zaatakowania przez posła Roję jego i kolegów z BB. oświadczył, że **z rozmaitych względów, ani dziś ani w przyszłości z posłem Roją polemizować nie będzie.** Na tem ten niemiły incydent zostałt zakończony.

Pozatem posłowie Pająk i Roja żalili się **na nieobecność przedstawicieli Min. spraw wojsk.** na ławach rządowych w momencie, gdy jest omawiany budżet tego resortu.

Słuszna odprawa dla komunistów.

Pod koniec zabrał głos **referent** p. Kościałkowski odpowiadając na szereg zarzutów, zaznaczając jednocześnie, że na wywody posła komunistycznego wogóle odpowiadać nie będzie z zasadniczych powodów. — Żaden najemnik bolszewizmu nie doczeka się nigdy takiego zaszczytu, by mu referent budżetu wojskowego na zarzuty odrowiadał.

P. Kościałkowski odpowiedział na zarzut Klubu Narodowego, dlaczego nie zwołuje **komisji wojskowej.** Komisja sejmowa nie ma żadnych projektów oprócz wniosku Klubu Nar. o skreślenie dwu artykułów ustawy postępowania karnego, dotyczących aresztu śledczego. Referent oznajmia, że Min. ma swój własny projekt i nie życzy sobie, aby teraz odbywały się debaty na komisji. Przypuszcza, że i p. Trąmpczyński pragnąłby, aby w tych obradach brał również udział przedstawiciel Min. spraw wojsk.

Następnie p. Kościałkowski odpowiedział na zarzut posła Roji w związku z uwagą na temat **absentowania się przedstawicieli Min. spraw wojsk. przy obradach nad budżetem.**

Przemawiał jeszcze p. **Trąmpczyński** w sprawie sprostowania „P. Kościałkowski wymienił mnie — mówił b. Marszałek Senatu — jako tego, który niesłusznie żąda zwołania komisji wojskowej. Oświadczam, że **to nie ja, ale cały klub mój żąda tego od 10 miesięcy.** Znajduje się tam nasz wniosek o **zniesienie paragrafu, na podstawie którego dowódca może trzymać wojskowego bez sądu w więzieniu jak długo zechce.** Nie możemy czekać, aż rząd zdecyduje się przedstawić swój projekt i **domagamy się zwołania komisji".**

Budżet Minist. Spraw Zagran.

Następnie Sejm przystąpił do rozpraw **nad budżetem Min. spraw zagr.** przyczem **obeszło się bez wszelkiej dyskusji.** Przewodniczący komisji spr. zagr. poseł ks. Radziwiłł oświadczył, że **przedstawiciele wszystkich stronnictw zgodzili się, aby nie wszczynać przy tej sposobności dyskusji politycznej.** Przypomina, że w Sejmie stronnictwa wypowiedziały się przy obradach w sprawie paktu Kelloga. Świadczy to, że zasadnicza linja polityczna naszej polityki zagranicznej ma za sobą zgodną opinję całego społeczeństwa.

Na czem polega ugoda między rządem włoskim a Watykanem.

Rzym, 8. lutego. (Tel. G. P.). Układ watykański ma dotyczyć niezwłocznego **wprowadzenia w całych Włoszech prawa kanonicznego, zniesienia przywilejów i wypłaty odszkodowań w sumie 2 miljardów.** Dopuszczalna jest **tylko jedna zmiana terytorjalna, równoległe przejście za bazyliką św. Piotra,** ma być ustanowiona wielka **reprezentacja dyplomatyczna przy Kwirynale,** który ze swej strony ustanowi **placówkę dyplomatyczną przy Watykanie.**

Koła francuskie przypuszczają, że nowy układ gwarantuje **całkowitą suwerenność Stolicy Apostolskiej** i przyczyni się do wzrostu niezależności Kościoła z punktu widzenia międzynarodowego, oraz zwiększy liczbę niewłoskich elementów Kurji watykańskiej.

Trocki zamieszka w Wiedniu?

Berlin, 8. lutego (Tel. G. P.). „United Press" powołując się na **miarodajne informacje,** podaje, że **Trocki zamierza obrać jako miejsce stałego swego pobytu Wiedeń,** ponieważ osiedlenie jego w Niemczech napotyka na znaczne trudności. W stosunku do Zinowiewa i Kamieniewa **zastosowano areszto domowy,** ponieważ istnieje podejrzenie, że utrzymywali oni stosunki ze zwolennikami Trockiego

Bomba przed konsulatem włoskim w Tunisie.

Tunis, 8. lutego (Tel. G. P.). **Dziś rano przed gmachem konsulatu włoskiego wybuchła bomba, czyniąc głębokie wyrwy w murze. W wielu domach sąsiednich wypadły szyby.**

O ZWOŁANIE KOMISJI WOJSKOWEJ

Warszawa 8. lutego. (ab) Poseł Trąmpczyński wystosował do posła gen. Roji pismo, w którem powołując się na oświadczenie posła Kościałkowskiego złożone na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, uprasza posła Roję jako wiceprezesa tej komisji, o zwołanie komisji i umieszczenie na porządku dziennym wniosku o zmianie przepisów postępowania karnego wojskowego, dopuszczającego nakładanie aresztu śledczego przez dowódcę.

—o—

NOWE PISMA W WARSZAWIE.

Warszawa 8. lutego. (Tel. G. P.) Dziś ukazało się tu nowe pismo „Polska", organ wydawany przez zakon Pallotynów. Redaktorem naczelnym pisma jest p. Bolesław Szczepkowski. b. współpracownik pism poznańskich.

W wydziale prasowym Komisarjatu rządowego m. Warszawy zostało zarejestrowanych kilka nowych dzienników, które mają się ukazać w tych dniach.

—o—

REWIZJA PIEKARŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. (st) Państwowa komisja do badania wypieku chleba **dokonała lustracji w 66 piekarniach** w różnych miejscowościach całego państwa. W wyniku lustracji **trzy piekarnie zamknięto na stałe,** a 5 do czasu uporządkowania. **Najgorszy stan, zaniedbanie hygjeniczne. robactwo i brud stwierdzono w piekarniach na terenie woj. poznańskiego (!).** 15 właścicieli piekarń tamteiszych ukarano grzywnami.

KLUB BBWR. WNIESIE NOWELĘ DO ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa 8. lutego. (Tel. G. P.) Jedna z agencyj stołecznych donosi, że w najbliższym czasie przedstawiony będzie przez klub Bezpartyjnego Bloku projekt noweli o ustawie ordynacji wyborczej.

—o—

SPRAWOZDANIE Z KREDYTÓW DODATKOWYCH.

Warszawa, 8. lutego (Tel. G. P.). W Prezydjum Rady Min. opracowuje się **sprawozdanie z kredytów dodatkowych**, które Premjer Bartel zobowiązał się przedłożyć Sejmowi.

—o—

CO AFGAŃCZYCY ZOSTAWILI W WARSZAWIE?

Warszawa, 8 lutego. (st) Do żyd. domu wychowawczego w Warszawie zgłosiła się pewna kobieta, prosząc o umieszczenie swego nieślubnego dziecka, które ma za kilka tygodni przyjść na świat. Na zapytanie o ojca dziecka, odpowiedziała: **„Mam wrażenie, że ojciec jego należał do świty króla afgańskiego!“**

—o—

POŻAR NA BALU STRAŻY POŻARNEJ

Łęczyca, 8 lutego. (Tel. G. P.). Podczas balu Straży Ogniowej w Łęczycy wybuchł na sali pożar. Od pieca zajęła się drewniana ściana. Goście ogarnięci paniką, rzucili się do drzwi. **Szereg osób poturbowano i pokaleczono. Strażacy porzucili tancerki i wzięli się energicznie do akcji ratunkowej.** Po godzinie pożar ugaszono.

—o—

SINY TRUP PILNOWAŁ GRANICY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. (st) Przed dwoma dniami patrol KOP znalazł w Kołosowie na Wileńszczyźnie zwłoki zmarzniętego żołnierza sowjeckiego w pełnem uzbrojeniu. Jak wykazało śledztwo, żołnierz ten pijany, patrolując na wyspie śnieżnej, zasnął na wieki przy 25 stopniowym mrozie.

—o—

CZĘŚCIOWA PROHIBICJA W ROSJI (!)

Moskwa, 8 lutego. (Tel. G. P.). Rada komisarzy ludowych ratyfikowała ustawę dotyczącą zarządzeń w celu **ograniczenia sprzedaży napojów wyskokowych.**

—o—

AMANULLAH ZBLIŻA SIĘ DO KABULU.

Moskwa, 8 lutego. (Tel. G. P.). Agencja TASS donosi, że **o 16 klm. od Kabulu wybuchły nowe walki** między wojskami prowincji Dżalalabad i oddziałami Habibulaha. **Straż przednia wojsk Amanullaha posuwa się naprzód i znajduje się o 45 klm. od Kabulu.**

—o—

KONKURS SKOKÓW W KRYNICY.

Lwów, 9 lutego.

Dnia 12 bm. po zakończeniu międzynar. zawodów narciarskich w Zakopanem, odbędzie się **w Krynicy na Górze Krzyżowej wielki międzynarodowy konkurs skoków.** Udział zgłosiło 16 narodowości, w tem 60 zawodników zagranicznych, przeważnie Olimpijczyków.

Ujęcie podejrzanego o rabunek przy ul. Bernsteina.

RABUŚ SAM SIAŁ PIENIĄDZE, BY OPÓŹNIĆ POŚCIG.

Lwów, 9. lutego.

(—) W związku z zuchwałym napadem **rabunkowym na kupca Horowitza w bramie realności przy ul. Bernsteina 14,** gdzie zrabowano mu tekę zawierającą 1000 dol. i 1000 zł., policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Ustalono, że **rabuś porwał tekę i zbiegł,** a dla powstrzymania pościgu przechodniów, **część pieniędzy a mianowicie 140 dolarów rozsypał na ziemię,** zmuszając niejako ścigających go do zatrzymania się i podjęcia rozrzuconych banknotów.

Jako silnie podejrzanego o ten rabunek aresztowano 18-letniego **Piotra Baczuna,** zam. Źródlana 1.

Siewca listów anonimowych.

ZAMIAST ZASYPAĆ WÓJTA Z DOLŻANKI, ZASYPAŁ SAM SIEBIE.

Lwów, 9. lutego.

(—). Wydział śledczy w Tarnopolu aresztował niejakiego **Marka Małymona** z Dolżanki, pow. Tarnopol **za oszczerstwo,** popełnione przez **wysłanie 3 listów anonimowych do Prokuratury** w Tarnopolu. W listach tych zarzucał on naczelnikowi gminy w Dolżance **liczne kradzieże i nadużycia,** co po zbadaniu okazało się zupełnie nieprawdziwe. W czasie rewizji u Małymona znaleziono przygotowany do wysyłki **czwarty list anonimowy,** znowu z oskarżeniem na naczelnika gminy.

Desperacki czyn nauczycielki

W ŁAŹNI PRZY UL. KOTLARSKIEJ.

Lwów, 9 lutego.

(—) Wczoraj popołudniu bawiła w łaźni przy ul. Kotlarskiej 45-letnia nauczycielka, Katarzyna Tatarkiewicz. Nagle w czasie kąpieli **Tatarkiewiczowa zażyła jakiejś trucizny i po wychyleniu jej, omdlała.** Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które desperatkę odwiozło do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Sypnęli groszem „na wabia“

a dobroduszny Guttfleisch zaczął zbierać złotówki.

TYMCZASEM CENNY PAKIET ULOTNIŁ SIĘ Z SAŃ.

Lwów, 9 lutego.

(—) Złodziejom lwowskim nie brak pomysłów. Każdy dzień przynosi jakiś nowy ich trick, niepozbawiony fantazji.

Wczoraj w południe na jezdni na pl. Gołuchowskich stał obok sań niejaki Mojżesz Guttfleisch i pilnował swego pakietu z materją wart. 300 zł. Ujrzeli go dwaj złodziejaszkowie i jeden z nich **rozrzucił na chodniku kilka monet,** poczem niby to oddalił się. Guttfleisch usłyszawszy brzęk pieniędzy, podszedł na chodnik i począł monety zbierać.

Na to tylko czekali dwaj spryciarze. Jeden z nich ściągnął ze sań pakiet, poczem obaj znikli.

Nieprawdopodobne rozwydrzenie

stróżów bezpieczeństwa publicznego.

ZMASAKROWANIE DWU SPOKOJNYCH PRZECHODNIÓW

Bukareszt, w lutym.

(m) O przejmującym zgrozą wypadku zezwierzęcenia t. zw. stróżów bezpieczeństwa publicznego donoszą z Brasso (Siedmiogród). Niejaki Ardeleanu, funkcjonarjusz miejski, został na ulicy **bez powodu zaczepiony przez dwu sierżantów policji i dotkliwie obity.** Krzyki bitego usłyszał mieszkający w pobliżu pocztowiec Carstea, wybiegł na ulicę i zaczął mitygować policjantów. Wówczas jeden z nich z okrzykiem: „Ja jestem władza, rozumiesz? strzelił interwenjującemu z **rewolweru prosto w twarz.** Kula utkwiła w jamie ocznej. Drugi policjant, tymczasem **obrabiał nożem nieszczęsnego Ardeleanu.** Po strzale (rzecz działa się wieczorem) zbiegł się liczny tłum publiczności która obezwładniła rozbestwionych policjantów i **omal ich nie zlinczowała.** Obu odstawiono do komisarjatu, gdzie przesłuchującego ich komisarza **obrzucili ordynarnemi obelgami.** Obie ofiary „urzędowania“ znajdują się w stanie **bardzo groźnym.** Carstea postradał oko, a Ardeleon walczy ze śmiercią.

Ze spraw miejskich

Teatr Mały, jako druga scena miejska

PODPISANIE KONTRAKTU DZIERŻAWY. — DYR. CZARNOWSKI ODDA SALĘ W PONIEDZIAŁEK, 11 LUTEGO. — „MURZYN WARSZAWSKI“ JAKO PREMIERA.

Lwów, 9. lutego.

(ip) Sprawa pozyskania teatru Małego jako drugiej sceny dla Teatrów miejskich została nakoniec załatwiona.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem zastępcy kom. dr. Obmińskiego w obecności nacz. Wydz. p. **Weleńskiego i zast. syndyka miej. dr. Sokołowskiego odbyła się** ostateczna konferencja co do **dzierżawy Teatru Małego** poczem nastąpiło **podpisanie kontraktu zarządu Domu Katolickiego, a gminą miasta Lwowa, co do wynajmu sali na dotychczasowych warunkach, oraz dyr. Czarnowskim co do odstąpienia inwentarza i nabytych praw.**

Ponieważ dyr. Czarnowski daje przedstawienia do niedzieli włącznie, **odebranie sali nastąpi w poniedziałek,** poczem już w przyszłym tygodniu Teatr miejski będzie dawał przedstawienia w sali Teatru Małego. Jako pierwszą sztukę w tym teatrze wybrano „Murzyna warszawskiego“ Słonimskiego.

—o—

BANK ANGIELSKI PODNIÓSŁ STOPĘ PROCENTOWĄ.

Wiedeń, 8. lutego. (Tel. G. P.). Tutejsze koła finansowe pozostają w d. c. pod wrażeniem podwyżki stopy procentowej przez Bank Angielski. Europejskie banki emisyjne **nie mają na razie zamiaru iść za przykładem Anglji,** zdaje się jednak, że **Francja i Szwajcarja w najbliższym czasie podwyższą stopę procentową.**

—o—

PONOWNE VOTUM ZAUFANIA DLA POINCAREGO.

Paryż, 8. lutego (Tel. G. P.). W zakończeniu debaty nad sprawą Alzacji, Poincare wysunął kwestję zaufania dla rządu, przyczem Izba odrzuciła wniosek socjalistyczny 339 głosami przeciw 256.

—o—

SPRZEDAŻ DOMU SOWJETÓW W LONDYNIE.

Londyn, 8. lutego. (Tel. G. P.). Słynny „dom Sowjetów“ na Murgeterstreet w Londynie, w którym mieściło się sowjeckie tow. „Arcos“ i inne instytucje sowjeckie, sprzedany został na licytacji za 200.000 funtów szterl.

—o—

De VALERA SKAZANY.

Wiedeń, lutego (Tel. G. P.). Dzienniki donoszą z Londynu, że **de Valera więziony w Belfaście rozpoczął głodówkę.**

Belfast, 8. lutego (Tel. G. P.). Leader republikanów irlandzkich De Valera został skazany na **miesiąc więzienia** za znajdowanie się pomimo zakazu na terytorjum Irlandji północnej.

—o—

PRZYWÓDCA REWOLUCJI PRZED SĄDEM.

Paryż, 8 lutego. (Tel. G. P.). „Le Journal“ donosi z Madrytu, że Sanchez Guerra przewieziony został do Madrytu, gdzie wkrótce stanie przed sądem.

—o—

ZABÓJCA OBREGONA BĘDZIE UŁASKAWIONY.

Meksyk, 8 lutego. (Tel. G. P.). Prezydent Meksyku postanowił wstrzymać na 24 godziny wykonanie wyroku na Toralu, zabójcy Obregona, w celu zbadania prośby o łaskę.

—o—

Samobójstwo obłąkanego.

Lwów, 9 lutego.

(—) Donoszą nam z Tarnopola, że onegdaj popełnił **samobójstwo przez powieszenie się umysłowo upośledzony niejaki Mikołaj Dziuba,** lat 23, z Neterpiniec, pow. Zborów. Jak nam podają powodem samobójstwa miały być niesnaski małżeńskie.

—o—

Proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Jak to cukiernik Stećków Steciukową chciał „zgładzić" zatrutą kawą...

KŁAMLIWE DONIESIENIE SEKLERA. — OKOŁO 20 WNIOSKÓW OBRONY, M. I. O ODCZYTANIE „GAZETY PORANNEJ", WIZJĘ LOKALNĄ, PRZESŁUCHANIE DRA REINLENDERA ETC. — WESOŁOŚĆ OBUDZIŁY ZEZNANIA NERWOWEJ NIEWIASTY.

Lwów 9. lutego.

(—) Wczorajsza rozprawa, w czasie której zeznawała jako świadek Marja Steciukowa, obfitowała w wiele momentów budzących wesołość w audytorjum, tak, iż przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie wzywać obecnych do uspokojenia się pod grozą wykluczenia z sali.

Na wstępie rozprawy Prokurator podał do wiadomości sądu, że przed kilku tygodniami dwukrotnie wpłynęły do Prokuratury doniesienia, podpisane przez niejakiego Bernarda Seklera, który podał, że zna sprawcę mordu i że jest nim Teodor Humeniuk, wychowanek Seminarjum duchownego we Lwowie, przebywający obecnie stale w Czechosłowacji. Prokuratura stwierdziła że postać Teodora Humeniuka jest fikcyjna, a Bernard Sekler znany jest z tego, że lubi czynić fantastyczne i kłamliwe donosy. Obecnie siedzi on w więzieniu w Katowicach. Fakt ten Prokurator podaje do wiadomości sądu i obrony, a sam zgłasza w tej sprawie desinteressement.

Przewodniczący odczytuje relację władz policyjnych, iż świadkowi Dmytrowi Tysiakowi nie doręczono wezwania z powodu wyjazdu w nieznanym kierunku. Ponieważ nie zjawił się żaden inny świadek, przeto Przewodniczący udzielił głosu stronom, celem postawienia wniosku.

Prok. dr. Lamiewski wniósł na powołanie w charakterze wiadka sędziego śledczego dra Januszewskiego, celem stwierdzenia, jakie wrażenie na nim zrobił świadek Żuków, przy pierwszem przesłuchaniu. Pozatem Prokurator na razie żadnych wniosków niema.

Wniosek o odczytanie „Gaz. Porannej"

Natomiast obrońcy zgłosili około 20 wniosków, a w szczególności na

odbycie wizji lokalnej

na miejscu zbrodni, wniosek o powołanie jako świadków asystenta więziennego Miljana, oraz naczelnika więzienia Kohlbergera na dowód że świadka Żwira uważano za niedorozwiniętego umysłowo i doncsiciela, o odczytanie egzemplarza „Gazety Porannej" na dowód, że świadek Kaczor cały swój opis czerpał z tego numeru „Gazety Porannej", gdzie był artykuł p. t. „Jak zamordowano kuratora Sobińskiego?", o przesłuchanie Hrycia Goljana na okoliczność, że w czasie przebywania Goljana z Kaczorem w celi. Kaczor starał się w niego wmówić, że on zamordował Kuratora. Dalej wniosek o powołanie Norberta Krausa na dowód, że Kaczor odgrażał się przed nim, iż porachuje się z rodziną Werbickich, wniosek o powołanie świadka Goljana i słuchacza Politechniki Maryniaka na stwierdzenie, że Hasman skonfrontowany z nimi zeznał, że Golian przypomina niższego ze sprawców, a Maryniak jest wyższy, niż drugi sprawca wyższego wzrostu.

Dalej o powołanie jako świadka **Fryderyka Arenda**, b. wywiadowcy policji, który rzekomo widział prawdziwych sprawców mordu, na powołanie **b. starosty grodzkiego dra Reinlendera**, oraz adwokata **Leistyny, dyrektora kina „Palace"** na okoliczność, kiedy ich zawiadomiono o mordzie **i kiedy była kontrola biletów**, o zarekwirowanie ze Starostwa grodzkiego zeznań Tracza na okoliczność, **dlaczego osk. Atamańczuk uciekał**, dalej o porównanie **śladów nóg oskarżonych z odciskami gipsowymi, zdjętymi na miejscu czynu**, wreszcie wniosek o dokonanie **jazdy autem z Kawiarni Wiedeńskiej na ul. Krasińskiego**, stamtąd na ul. Halicką 5, następnie od Kawiarni Wiedeńskiej na ul. Tarnowskiego, aby stwierdzić czas, konieczny do przebycia tej przestrzeni.

Prokurator **sprzeciwił się wszystkim wnioskom**, z wyjątkiem wniosku o powołanie Fryderyka Arenda. Trybunał udał się na naradę i po półtora godzinnej naradzie przewodniczący ogłosił uchwałę, mocą której **Trybunał uchwalił dopuścić dowód sędziego śledczego Januszewskiego, Fryderyka Arenda, asystenta Miljana, odczytania „Gazety Porannej", dyrektora dra Reinlendera i dra Leistyny**, oraz odczytania zarekwirowanych ze Starostwa protokołów Arenda i Tracza.

„Durny frajer zeznał co mu się podobało"

W tem miejscu woźny zawiadamia sąd, że zjawiła się **świadek Marja Steciukowa.** Przy podaniu generaljów świadek twierdzi, że liczy **lat 28 albo 29.** Podtrzymuje wszystkie zeznania, złożone na poprzedniej rozprawie. Steciukowa przebywała w więzieniu śledczem wspólnie z narzeczoną Werbickiego Janicką. Zeznaje ona, że **Janicka korespondowała przez okno za pomocą poczty sznurkowej z Werbickim. Steciukowa przyłapała około 30 „grypsów" i oddała je posterunkowemu**, który ją przewoził do Przemyśla. Pewnego razu Janicka miała się do świadka wyrazić: **„mój narzeczony to pierwszy morderca Sobińskiego, a drugim mordercą jest narzeczony niejakiej Korolukowej".**

Na zadawane świadkowi pytania przez obrońcę, świadek nie chce dać odpowiedzi, przerywa stawiane mu pytania i również członkom sądu przerywa pytania tak, że przewodniczący zmuszony jest kilkakrotnie **upomnieć ją.** Świadek skarży się sądowi, że dr. **Szuchewycz jeździł do Sądowej Wiszni, gdzie przeprowadził wywiad co do jej osoby**, a w związku z tem adwokat tamtejszy **dr. Hajduczek wezwał do siebie jej męża, „a ten durny frajer zeznał, co mu się podobało" (słowa te na sali wywołują głośne śmiechy).**

Zamach trucicielski.

Na pytanie, gdzie stale obecnie przebywa, świadek nie chce dać odpowiedzi i twierdzi, że obawia się powtórnego zamachu na swoje życie i że **kilkakrotnie była napastowana przez Ukraińców. Razu pewnego bawiła w cukierni Stećkowa, przy ul. Mikołaja i Stećków chciał ją struć kawą (!), ale świadek był przezorny i wypił kawę Stećkowa a swoją mu zostawił (znowu śmiechy).**

Steciukowa przez cały czas swych zeznań zachowała się **niezwykle nerwowo.** Obrońca postawił wniosek o **poddanie ją badaniu psychjatrycznemu.** Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwił, a Trybunał nie oświadczył się, jedynie przewodniczący polecił świadkowi zjawić się dziś rano o godz. 9.30 w sądzie.

—o—

Dalszy ciąg procesu dra Kolnika, Pistynera i tow.

Co mówi zastępca masy konkursowej o interesach Banku Wzajemnego Kredytu.

WADLIWE KSIĄŻKOWANIE W BANKU WZ. KREDYTU. — JAK ROSŁY SALDA. — FIKCYJNE KONTA. — JAK WYKIWANO FUNDACJĘ SKARBKOWSKĄ. — AKTYWA I PASSYWA BANKU WZ. KR. — ZASPOKOJONO 20% WIERZYCIELI, LECZ BANK GOSP. KRAJ. NIE ODBIERZE SWYCH PIENIĘDZY. „TRZEBA TAK ROBIĆ, ABY CENTRALA NIE WIEDZIAŁA".

Lwów 9. lutego.

(—) Rozprawa przeciwko Kolnikowi poczyna wchodzić na tory czysto rachunkowe. Taki też charakter miała cała wczorajsza rozprawa, którą przeważnie wypełniło przesłuchanie zastępcy masy konkursowej B. Wz. Kr. adwokata dra Edmunda Fischera z Krakowa. Zeznaje on o **wadliwem książkowaniu** B. Wz. Kr. W sprawie weksli urządzano się tak, że od klijentów zabierano weksle niewypełnione, a w dniu płatności dopisywano w książkach odsetki, które z czasem kapitalizowano i z czego powstały

horendalne salda.

Najwyższy procent jaki B. Wz Kr. pobierał, było 9 i pół od sta miesięcznie. Przy spłatach zapisywano 2 procent, a resztę książkowano jako wpływ gotówkowy. By w kasie wszystko się zgadzało, sumy te notowano na fikcyjnych kontach. Bywały wypadki, że nadwyżki nie wpisywano, z czego wynika, że albo nie wpłynęły, albo wpłynęły... do czyjejś kieszeni.

Lichwiarskie procenty.

Po otwarciu konkursu dłużnicy płacili B. Wz. Kr. zwykły tylko procent, a w uwzględnieniu tego, że B Wz. Kr. pobierał przedtem

lichwiarskie odsetki.

wynikły dla tej instytucji potem większe szkody. Świadek zeznaje dalej, że wiadomo mu, iż dr. Kolnik udzielał pożyczek z pieniędzy nie będących własnością banku, a pochodzących ze źródeł prywatnych. Wedle świadka konto „Emanuel Kurzer" nie było kontem fikcyjnem. O ile chodzi o pożyczkę fundacji skarbkowskiej, postępowanie B. Wz. Kr. nie było wprawdzie karygodne, ale nieprzyzwoite. Bank ten, chcąc upozorować, że nie ma pieniędzy potrzebnych dla fundacji, podstawił osk. Kurzera, który fungował równocześnie jako mąż zaufania obydwu stron, a B. Wz. Kr. umożliwił mu pobranie większej prowizji. Zresztą cała ta historja nie została wyjaśniona, bo jak przewodniczący stwierdził — także urzędnicy fundacji skarbkowskiej zeznali chaotycznie.

Stan majątkowy Banku Wzaj. Kred.

Wedle aktu oskarżenia, stan majątkowy B. Wz. Kr. w dniu 9. września 1925 r., a zatem bezpośrednio po upadku przedstawiał się w ten sposób, że **niedobór wynosił 271 377 zł. 52 gr. Na aktywa** składały się (bez groszy): gotówka 59.143 zł., waluty obce 6.030 zł., papiery wartościowe 15.092 zł., ruchomości 6.000 zł., wierzytelności z rach. bieżących i weksli 2.071 296 zł., wierzytelności **w obcych walutach i przekazy na Nowy Jork**

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla A. F."

4.500.981 zł., wierzytelności do centrali B. Wz. Kr. 131.738 zł.

Passywa zaś tworzyły: wkładki oszczędności owe 57.628 zł., sumy przechodnie 10.000 zł., długi w walucie złotowej z rachunków bież. 638.869 zł., długi w walutach obcych z przekazów na N. Jork i z tytułu zobowiązań winkulacyjnych 6.323.404 zł., dług do centrali B. Wz. Kr. 35.758 zł.

Dług „Mazagi"

Dr. Fischer oświadcza, że **początkowo „Mazaga" była dłużną Bankowi Wz. Kr. 556.882.50 dolarów.** Ze względu na to, że w sumie tej mieściła się **kwota około 140.000 dolarów, zapłacona przez „Mazagę" tytułem prowizji, kosztów kabli i różnic kursowych,** świadek ustalił **dług jej faktyczny na 355.000 dolarów.** Tak samo B. Wz. Kr. ma pretensję do Ziemskiego Banku Kredytowego na **stokilkadziesiąt tysięcy dolarów,** wątpi jednak bardzo, czy od tego Banku, mimo, że został on finansowany przez rząd, ściągnie choćby połowę pretensji. Wobec tego, że oszacowanie „Mazagi" przez fachowców, angażowanych ze strony świadka, **różni się zasadniczo od szacunku ekspertów Pistynera,** względnie prof. Mostowskiego, nie uważa, by także z tego tytułu ściągalność pretensji była pewna. W związku z tem **pretensja Banku Gosp. Kraj. do B. Wz. Kr. jest zachwiana.** Świadek zaspokoił dotąd 20 procent wierzycieli B. Wz. Kr.

Dalsi świadkowie.

Z kolei przesłuchano jeszcze raz p. **Wasilewską** na okoliczność, czy słyszała, że pewnego razu, gdy dr. Kolnik zajęty był telefoniczną rozmową, dyr. Lewicki zwrócił się do niego z słowami: **„nie angażujmy się tak wysoko".** Świadek potwierdza to pytanie.

Słuchano następnie świadka p. **Aleksandra Wasilewskiego, b. naczelnika buchalterji B. Wz. Kr.** obecnie kierownika Kasy Oszczędności w Horodence. Prokurator sprzeciwia się jego zaprzysiężeniu ze względu na to, że był współobwiniony w tej sprawie, a jedynie na zasadzie amnestji dochodzenia umorzono. Obrona rezygnuje z zaprzysiężenia, wobec tego słuchano go bez przysięgi.

Pew.: Czy dr. Kolnik sam decydował o pożyczkach?

Świadek: **Tego nie mogę stwierdzić.**

Przew.: **Czy o operacjach (scil na Nowy Jork) wiedziała centrala?**

Świadek: **To było widoczne z wszystkich bilansów. Najpoważniejszą rubryką była rubryka dewizowa.** Później się wprawdzie to ukrywało, ale tylko pozornie, gdyż z ruchu kupna i sprzedaży dewiz można było łatwo wyciągnąć wnioski.

Przew.: Czy dyr. Lewicki użył kiedyś do pana wyrazu — Panie Olku — **trzeba tak robić, aby centrala nie wiedziała...**

Świadek: Rzeczywiście. Było to w roku 1925.

Świadek stwierdza, że p. L. tylko **raz się w ten sposób do niego odezwał.**

O kontach fikcyjnych wiedział. Nie było mu wiadomem wprawdzie poco one służyły, ale że **istniały, to pewne.** Dopiero po katastrofie wtajemniczono go w ich cele.

Dziś dalszy ciąg rozprawy

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Międzynar. zawody narciarskie w Zakopanem.

Swietne zwycięstwo zawodn. fińskich w biegu na 18 kilometrów.

NOWA KLĘSKA NORWEGÓW. — BR. CZECH ZAJĄŁ FERALNĄ TRZYNASTKĘ. — DZIŚ NASTĄPIĄ ZAWODY W SKOKACH, A ZARAZEM UZYSKANIE MISTRZOSTWA POLSKI.

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Zakopane, 8 lutego.

Bieg na 18 km., najważniejsza konkurencja narciarska, zakończył się ponownie dotkliwą porażką Norwegów i wspaniałym tryumfem Finlandczyków, którzy tym razem **wysunęli się na czoło narciarskich biegaczy świata.** Sytuacja dla Norwegów jest tem przykrzejsza, że **ustąpić musieli również pola Szwedom.** W klasyfikacji ogólnej (oficjalnie wprawdzie nie przeprowadzonej jednak dla oceny faktycznego stanu miarodajnej), **dwa pierwsze miejsca zajmuje Finlandja, 3 i 4 Szwecja, dopiero na 5 miejscu usadowił się Norweg.** Najbliższy jego rodak znajduje się na pozycji 10, wyprzedzony nietylko przez braci z Północy, ale i przez jednego Niemca oraz Czechosłowaka. Finlandczycy byli dzisiaj **w doskonałej formie. Przestrzeń 18 km. pokonali wprost bez śladów zmęczenia.** Trasa była zresztą dla nich bardzo dogodna, szczególnie w ostatnim odcinku (płaski teren), pozwalając rozwinąć w całej pełni **walory biegowe.**

Wśród zawodników środkowo-europejskich wyróżnił się **Niemiec Krebs,** zajmując w klasyfikacji ogólnej **pozycję 8 przed Donthem z HDW. Czech Br., chluba naszego narciarstwa, ulokował się**

na miejscu 13,

mając przed sobą oprócz Finlandczyka, Szweda i Norwega — wymienionego powyżej Niemca, dalej Dontha i Bussmana. W grupie środkowo-europejskie, zajął dzielny nasz zawodnik 4 miejsce.

Tak przedstawia się sytuacja z perspektywy ogólnej. Gdy natomiast oddzielimy zawodników startujących wyłącznie w biegu, **od uczestników konkurencji złożonej,** — do 9 miejsca jest klasyfikacja ogólna identyczna z klasyfikacją biegu otwartego. Na dalszych pozycjach zachodzi już zmiana. W liście **biegu otwartego** pierwsze miejsce obsadzone są przez reprezentantów Północy 1-szym Polakiem jest Motyka Zdzisław **na 13 miejscu,** za Niemcem, Szwajcarem i Czechami.

Główna uwaga skupia się naturalnie na

liście kwalifikacyjnej

biegu złożonego. Od wyników jakie osiągnięto dzisiaj w biegach, zależą bowiem w znacznej mierze **dalsze szanse.** W jutrzejszych **skokach** można wprawdzie nadrobić straty poniesione w biegu, ale też i równie dobrze **utracić wiele z tego, co się już uzyskało.**

W liście klasyfikacyjnej biegu złożonego sytuacja Norwegów przedstawia się znacznie lepiej. Wprawdzie i tutaj na pierwszem miejscu figuruje nazwisko Finlandczyka, jednak w najbliższem sąsiedztwie z dwoma Norwegami. **Na 4 miejscu znajduje się Czech Bronisław,** mając tuż za sobą znów Norwega a dalej Finlandczyka i Niemca. Drugim reprezentantem Polski jest **Czech Władysław na miejscu 8.**

1.33.38; 19. Hain (HDW) 1.33.48; 20. Wolmen (Norwegja) 1.34.42; 21. Belgofer (Niemcy) 1.34.51; 22. Wuilleumier (Szwajcarja) 1.34.52; 23. Busterud (Norwegja) 1.35.03; **24. Gąsienica Wład. (Polska) 1.35.24;** 25. Burkert (Czechosl.) 1.36.23.

Dziś zawody w skokach

Dziś **odbędą się skoki** wchodzące w ramy biegu złożonego, a zarazem rozstrzygnie się **kwestja mistrza Polski na r. 1929/30.** Zaszczytny ten tytuł bowiem w myśl przepisów przypada zwycięzcy w biegu złożonym i zostanie nim ten, kto osiągnie najlepszą notę, obliczoną na podstawie wyniku biegów i skoków. **Tym razem horoskopy najprawdopodobniej się sprawdzą i Norwegowie odniosą swój pierwszy a zarazem największy tryumf w Zakopanem. W skokach bowiem, gdzie decyduje nietylko siła, ale i styl, przewyższają oni bezsprzecznie wszystkich konkurentów. Straty w biegach nie są tak znaczne, by nie dały się nadrobić skokami.**

Jeśli chodzi o

szanse Polski,

to o zajęciu pierwszego miejsca nikt nie myśli. Chodzi natomiast o to, **by Czech uzyskał dobre miejsce,** o ile możności w otoczeniu przedstawicieli Północy. Leży to w granicach możliwości, ale z drugiej strony obok Norwegów i Finów **są tam** dobrzy niemieccy skoczkowie **Müller i Bauer. Walka o miejsce będzie więc bardzo zacięta.**

BIEG PATROLOWY:

Rano o godz. 8 mej odbędzie się **międzynarodowy wojskowy bieg patrolowy.** Biorą w nim udział patrole: **czeski, finlandzki, francuski, jugosłowiański, rumuński i polski.** Konkurencja ta składa się z **biegów i strzelania** tak, że o wyniku ostatecznym decyduje przeciętna wyniku biegu i strzelania obliczona w punktach. **Trasa jest bardzo uciążliwa. Jako przypuszczalnych zwycięzców typują ogólnie Finlandczyków.** Szanse patrolu polskiego, złożonego z por. Kasprzaka, kaprala Pawliśkiewicza, szer. Kurasia i strzelca Sieczki-Gąsienicy **są wobec znajomości terenu wcale dobre.**

Wyniki biegu 18 km.

Bieg dzisiejszy, który zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzp. **odbył się w nadzwyczaj trudnych warunkach, częściowo nawet wśród nawałnicy śnieżnej.** Nierównomierny śnieg dał się zawodnikom silnie we znaki ze względu na trudność dobrania odpowiednich smarów. Ofiarą tych warunków padła niejedna narta. **W biegu otwartym startowało 48 zawodników, doszło do mety 40, w biegu złożonym startowało 51, doszło do mety 43.**

WYNIKI BIEGU OTWARTEGO 18 KM.:

1). Saarinen (Finlandja) 1 godz. 20 minut 03 sekund, 2) Knuuttila (Finlandja) 1.20.40, 3) Bergström (Szwecja) 1.21.28, 4) Hanson (Szwajcarja) 1.23.03, 5) Haakensea (Norwegja) 1.23.3, 6) Jonson (Szwajcarja) 1.23.3. 7) Liikkanen (Finlandja) 1.23.43. 8) Krebs (Niemiec) 1.25.13, 9) Donth (HDW) 1.25.42, 10) Bussman (Szwajcarja) 1.26.11, 11) Fisera (Czechosl.) 1.28.40, 12) Feistauser 1.30.34, 13) Motyka Zdzisław (Polak) 1.30.37, 14) Nemetzky (Czechosl.) 1.31.28, 15) Slonek (Czechosl.) 1.32.07 19) Krzeptowski Andrzej II. (Polska), 22) Michalski Stanisław (Polska), 23) Motyka Juljan (Polska).

WYNIKI BIEGU ZŁOŻONEGO 18 KM.:

1. Jarvinen (Finland.) 1.25.21; 2. Stenen (Norwegja) 1.26.05; 3. Vinjarengen (Norwegja) 1.26.29; **4. Czech Br. (Polska) 1.26.57;** 5. Belgum (Norwegja) 1.27.29; 6 Nuotio (Finlandja) 1.27.35; 7. Müller (Niemcy) 1.27.39; **8. Czech Wł. (Polska) 1.28.40;** 9. Bauer (Niemcy) 1.29.15; 10. Ettrich (HDW) 1.29.38; **11. Szostak Polska) 1.2?.56;** 12. Aschauer (Niemcy) 1.30.12. 13. Skagnaes (Norwegja) 1.30.39; 14 Kratzer (Niemcy) 1.31.02; 15. Johanson (Norwegja) 1.31.38; 16 Erikson (Szwajcarja) 1.31.38; **17. Szostak Antoni (Polska) 1.32.37; 18. Żytkowicz (Polska)** 1.33.38; 19. Hain (HDW) …

Mieszkaniowe biuro rozjemcze zostało bez mieszkania.

OGIEŃ STRAWIŁ CAŁE URZĄDZENIE WEWNĘTRZNE.

Lwów 9. lutego.

(—) Około godz. 8 wieczorem przechodnie zdążający pl. Św. Ducha zauważyli naraz płomienie buchające z pokoju na I. p. realności, w której mieści się kawiarnia Wiedeńska.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast pod kierownictwem instr. Kociombasa. Ponieważ cały pokój był wypełniony gęstym, gryzącym dymem i strażacy nie mogli wejść do wnętrza, musieli ubrać maski gazowe i w ten sposób dopiero pospieszyli na ratunek zagrożonego mieszkania. Okazało się że w płomieniach stoi biuro Urzędu rozjemczego dla spraw mieszkaniowych, gdzie o g. 8 wieczorem od iskry z komina zajął się betek, następnie ścianka pruska, dalej szafa z aktami, a wreszcie sufit.

Po godzinnej akcji ratunkowej udało się straży pożarnej ogień ugasić i uratować sąsiednie ubikacje.

O godz. 14.20 powstał podobny ogień sufitowy w realności przy ul. Piekarskiej 17 w mieszkaniu Karola Steyskola. Tutaj straż pożarna po wyrąbaniu kilku metrów sufitu ogień zlokalizowała.

—o—

Lwów domaga się najrychlejszego rozwiązania kwestji węglowej.

OD DWÓCH TYGODNI ODCIĘTO NAM TRANSPORTY WĘGLA. — KONIECZNA JEST JAK NAJENERGICZNIEJSZA INTERWENCJA WŁADZ!

Lwów, 9 lutego.

(jp) Katastrofalny brak węgla we Lwowie w związku z panującymi w dalszym ciągu niesłychanymi, wprost syberyjskimi, mrozami, stawia Lwów wobec

tak groźnej sytuacji,

że sprawa opałowa wysuwa się dziś jako najbardziej nagląca kwestja, **od której rozwiązania zależy „być albo nie być" szerokich sfer ludności.**

Zbadanie przyczyn zastoju w transportach węgla wysuwa się zatem na pierwszy plan zainteresowań ogółu mieszkańców naszego miasta. Jak już w wczorajszej krótkiej notatce donieśliśmy, przyczyną braku węgla we Lwowie jest **wstrzymanie transportów w Dyrekcji krakowskiej.** Według informacji sfer miarodajnych, transporty te utknęły tak zupełnie, że **wysyłki węgla awizowane z kopalń już w ostatnich dniach stycznia, dotychczas nie doszły się do Lwowa.**

Właściciele składów węgla we Lwowie znajdują się wobec tego przeważnie w tej sytuacji, że bez własnej winy nie mogą zadośćuczynić swoim zobowiązaniom i dostarczyć węgla klijenteli prywatnej, jak też urzędom, instytucjom publicznym i szkołom. Natomiast — jak to już w wczorajszym artykule zaznaczyliśmy — niesumienni właściciele składów węgla, którym udało się zamagazynować pewne ilości tego, tak poszukiwanego dziś materjału opałowego, **wyzyskują sytuację, wymuszając od potrzebujących opału, lichwiarskie ceny za dostarczony węgiel.**

Jak nas jeden z właścicieli wielkiego zakładu węglowego w naszem mieście informuje, kupcy węglowi zwrócili się do **Izby Handlowej i przem.** z prośbą **o interwencję w tej niesłychanej wagi sprawie u odnośnych władz.** Referent Izby Handlowej objaśnił delegatów, że wstrzymanie transportów, według informacyj, pochodzących ze sfer kolejowych, wynikło stąd, iż **tory w Dyrekcji krakowskiej są zawalone transportami węgla, przeznaczonemi do Czech.** Transporty te nie mogą ruszyć z miejsca, ponieważ **przez Czechy nie ma wolnego przejazdu.**

Wyjaśnienie to Dyrekcji kolejowej krakowskiej **nie wytrzymuje krytyki,** gdyż przy należytem zorganizowaniu ruchu, przeszkoda ta nie mogłaby być tak dalece nie do usunięcia, ażeby nie można było **do Lwowa skierować chociażby jednego transportu dziennie.** — Nie jest dopuszczalne, aby w czasie pokojowym miasto tej miary co Lwów miało być przez długie tygodnie odcięte zupełnie od dostawy tak niezbędnego materjału opałowego, bo wszak nawet przez najbardziej zawalone tory można przecież przeprowadzić pewną ilość pociągów.

Pozatem istnieje jeszcze inny sposób

rozwiązania tego węzła gordyjskiego.

Jeśli Czechy nie przepuszczają obecnie transportów, to **można na podstawie porozumienia z odnośnemi koncernami węglowemi uzyskać zmianę ruty t. zn. przeznaczone do Czech transporty wysłać na Lwów**

Chodzi tylko o to, aby władze, do tego powołane, zrozumiały

powagę, a nawet grozę sytuacji,

w jakiej znajduje się nasze miasto i poczyniły w tej mierze **energiczne zarządzenia.**

Izba Handl. przem. odnosiła się w tej sprawie już w dniu wczorajszym **drogą telegraficzną do Min. Handlu.** — Spodziewać się zatem należy, że władze centralne w porozumieniu z władzami kolejowemi i innemi czynnikami, wchodzącemi tu w grę, zdołają już w najbliższym czasie rozerwać

ten zaklęty pierścień,

jaki się wytworzył dokoła naszego miasta i umożliwią zaopatrzenie Lwowa w dostateczne ilości węgla. Wymaga tego tok życia w mieście i wzgląd na dobro mieszkańców a także powaga naszych władz, bo nie można sobie wyobrazić, ażeby w państwie, należycie administrowanem, w czasach normalnych, mogły wytwarzać się tak krytyczne sytuacje, jakie nawet nie zdarzały się w czasach wojennych, przy przesuwaniu i przegrupowywaniu wojsk. — Lwów ma prawo oczekiwać

jak najrychlejszego rozwiązania kwestji opałowej,

a także **pociągnięcia do odpowiedzialności niesumiennych handlarzy,** sprzedających w tym krytycznym czasie węgiel po cenach lichwiarskich.

Polepszenie sytuacji węglowej.

Lwów, 9. lutego.

(jp) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzięki energicznej interwencji komisarza rządu, **dr. Nadolskiego,** w dniu wczorajszym nadeszły już

pierwsze transporty węgla dla Lwowa.

Mianowicie Elektrownia miejska otrzymała 24 wagonów, zaś prywatni odbiorcy 25 wagonów. Są widoki, że od dnia dzisiejszego **transporty węgla zaczną napływać regularnie.**

Miejski Zakład taniego opału podaje do wiadomości, że na swoich składach dzielnicowych posiada

wielkie zapasy drzewa,

które publiczność może nabywać w dowolnej ilości. Zapasy węgla zostały wczoraj wyczerpane. Dziś jednak spodziewają się

60 wagonów węgla jaworznańskiego,

zaś najdalej do poniedziałku nadejdzie **30 wagonów węgla śląskiego,** które znajdują się jeszcze w Krakowie.

Magistrat miasta przestrzega publiczność, **aby za węgiel płaciła ceny, jakie obowiązywały przed mrozami, a o każdem przekroczeniu tych cen donosiła Magistratowi.**

Tę energiczną akcję p. komisarza Nadolskiego, która złagodziła nieco groźną sytuację, należy przyjąć z uznaniem i wdzięcznością. Niemniej kwestja nie została jeszcze zupełnie rozwiązaną, dlatego w imieniu miasta podtrzymujemy nadal nasz apel do władz centralnych o skuteczną ingerencję w tej sprawie tak doniosłej wagi.

Nauka szkolna wśród syberyjskich mrozów.

TEMPERATURA DOSZŁA DO TRZYDZIESTU KILKU STOPNI PONIŻEJ ZERA, A NIKT NIE POMYŚLAŁ DOTĄD O ZAMKNIĘCIU SZKÓŁ. — CZY KURATORJUM MOŻE PRZYJĄĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA FATALNE SKUTKI, KTÓRE STĄD MOGĄ WYNIKNĄĆ DLA ZDROWIA I ŻYCIA MŁODZIEŻY?

Lwów, 9 lutego.

(.) Niemal już od dwóch tygodni panują we Lwowie **mrozy tak silne, jakich nie bywało od lat dziesiątków.** Wprawdzie ostatnie depesze (zamieszczamy je na innem miejscu) mówią o tendecji do ocieplenia się, ale narazie trzeba liczyć się ze stanem obecnym.

Pamiętamy z lat dawniejszych, — gdy zimy bywały ostrzejsze niż w ciągu lat ostatnich, że już

przy mrozie 18-stopniowym zamykano szkoły

i te, okolicznościowe, zimowe wakacje trwały tak długo, póki nie nastąpił stanowczy zwrot w ostrości aury. Odnośny przepis istniał nawet, o ile nam się zdaje — na piśmie, tak że Dyrekcje szkół za każdym razem zastosowywały go automatycznie.

Niewiadomo nam, czy obecnie ten stały przepis stracił moc obowiązującą. W każdym razie wypada wyrazić jak najwyższe zdziwienie, że wobec tak długotrwałych i silnych mrozów, jakie panują obecnie, **Kuratorjum nasze i władze szkolne zachowują zupełne desinteressement** i nie wydały żadnego zarządzenia, któreby chroniło dziatwę i młodzież szkolną od

fatalnych skutków

tej niebywale ostrej zimy.

Wszak natężenie mrozów dochodziło już w tych dniach do

36 stopni poniżej zera,

a po dwadzieścia kilka stopni bywało co dzień. I w tem strasznem zimnie **drobne dzięcięta od 6 lat począwszy, musiały spieszyć wczesnym rankiem do odległej nieraz szkoły, oraz przebywać po kilka godzin w niedostatecznie, z powodu notorycznego we Lwowie braku opału, ogrzanych salach szkolnych.** A zważyć przytem należy, że większość dzieci szkolnych, pochodzących z ubogich sfer ludności, nie ma nawet

dostatecznie ciepłego odzienia,

ani tak intenzywnego odżywienia, któreby wyrównywało ubytek wyekspenzowanych kaloryj.

Czy odnośny referent w Kuratorjum nie pomyślał o tem, ile ta „ciągłość nauczania" sprowadzi

odmrożeń nóg i rąk

wśród młodzieży szkolnej, ile **niebezpiecznych przeziębień i chorób dróg oddechowych, ile nawet ostatecznych katastrof?** A nie można zapominać, że przecież w tym roku we Lwowie **sroży się już grypa z niebywałem nasileniem.**

W obliczu tej niebezpiecznej sytuacji, pozwalamy sobie zapytać odno-

Lepiej było wydać pieska niż psioczyć na władze.

BADOWSKI OCHŁONĄŁ PO NIEWCZASIE Z KORYGODNEGO FERWORU.

Lwów, 9 lutego.

(—) W styczniu br. wydało Starostwo w Tarnopolu naczelnikom gmin **nakaz wybicia wszystkich psów, wałęsających się** po drogach publicznych. Naczelnik gminy w Solance, Michał Kapuściński wydelegował trzech ludzi w asystencji poster. Daczyńskiego, celem wykonania tego nakazu. Gdy ci przybyli na podwórze Dmytra Badowskiego, ten wzbraniał wydać swego psa i począł wykrzykiwać wraz z swoim synem Wasylem, że zarządzenie to jest niesprawiedliwe, gdyż mieszka pod lasem i musi mieć psa. Poster. Daczyński by go uspokoić, pokazał polecenie starostwa, lecz Badowski dalej miotał obelgi pod adresem władz. Post. Daczyński spisał doniesienie na Badowskich za obrazę władz do sądu grodzkiego w Mikulińcach.

Kundel załatwił jednego Sikorskiego

A JEGO TOWARZYSZ OPORZĄDZIŁ DRUGIEGO

Lwów, 9 lutego.

(—) Niejaki Michał **Kundel** z Wasylkowiec pow. Kopyczyńce, napadł na powracającego do domu Józefa Sikorskiego w towarzystwie brata Jana i uderzył tak silnie Józefa w głowę, iż ten w trzy dni później zmarł. Jan Sikorski, stanąwszy w obronie brata, został pobity laską po głowie przez towarzyszącego Kundlowi **Stefana Słobodziana.** Sprawcy po dokonaniu czynu zbiegli. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do ujęcia obu. Odstawiono ich do sądu, gdzie będą odpowiadali za swoje wybryki.

—o—

śne czynniki w Kuratorjum, na co czekają? — Opinja publiczna, a zwłaszcza **Koła rodzicielskie domagają się, aby Kuratorjum przemówiło wreszcie, aby szkoły w mieście zostały bezwłocznie zamknięte** aż do czasu, gdy podniesienie się temperatury pozwoli na ich ponowne otwarcie, bez niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia młodzieży szkolnej.

—o—

Proszę o głos.

O BEZPIECZEŃSTWO PRZECHODNIÓW WE LWOWIE.

Lwów, 9. lutego.

(.) Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi w sprawie kierowania ruchem kołowym w naszem mieście:

Od dwóch już lat posiada Lwów specjalne stanowiska policyjne w głównych arterjach ruchu dla kierowania i ułatwiania komunikacji. Inowacja ta jest bardzo pożądana, jednakże stwierdzić musimy, że odnośni funkcjonarjusze policyjni, wytężają całą swoją uwagę jedynie w tym kierunku, ażoby auta mogły mknąć szybko, bez zatrzymywania się. Natomiast publiczność **piesza dotychczas nie jest bynajmniej otoczona opieką** i o ile na skrzyżowaniu ulic lub na większych placach chce się przedostać na stronę przeciwną, to jest zdana na własny przemysł i na łaskę lub niełaskę szoferów.

Widzi się często, zwłaszcza obok hotelu Georgea, jak **grupki pieszych wprost z narażeniem życia, biegiem przebywają jezdnię,** aby wśród gęstwy podjazdów przedostać się na drugą stronę. Podobny widok można zaobserwować także na skrzyżowaniu innych główniejszych ulic, jak **u wylotu ulicy Kopernika, Sykstuskiej lub Jagiellońskiej na ulicę Legjonów.** Policja wcale się nie troszczy o przechodniów, **tłumacząc się brakiem odpowiednich instrukcyj.**

A przecież w innych miastach europejskich kwestja ta została już dawno rozwiązana. Wszędzie istnieje zwyczaj, że **posterunkowy dla umożliwienia przechodniom bezpiecznego przejścia przez ruchliwe arterje komunikacyjne danym znakiem wstrzymuje od czasu do czasu na chwilę ruch kołowy,** przepuszczając bezpiecznie publiczność pieszą.

Sądzimy, że nie napotykałoby na trudności wprowadzenie tego zwyczaju także u nas we Lwowie.

Podając niniejszy dezyderat pod uwagę powołanych do tego władz, pozwolę sobie nadto zwrócić uwagę na **zamieszanie, jakie panuje zazwyczaj przed Teatrem Wielkim** przed rozpoczęciem przedstawienia, a zwłaszcza po jego zakończeniu, gdy publiczność tłumnie wychodzi z teatru. Równocześnie auta rozjeżdżają się bez żadnego porządku w dowolnych kierunkach, tak że istotnie trzeba wytężyć całą uwagę, aby nie wpaść pod nadjeżdżające ze wszystkich stron pojazdy.

Wielki pożar w koszarach

UŁANÓW TREMBOWELSKICH.

Lwów, 9 lutego.

(—) Onegdaj wybuchł **wielki pożar w koszarach 9 pułku ułanów w Trembowli.** Ogień powstał w ten sposób, że od komina zapalił się strop sufitowy. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień szybko zlokalizowała. **Szkoda wynosi około 12.000 zł.** Spłonęły urządzenia magazynowe, **wielkie ilości mundurów,** oraz rozmaite przedmioty, znajdujące się w magazynach.

Romans warszawskiej złodziejki z lwowskim „doliniarzem".

WŁADZIA I WILUŚ ZŁĄCZENI NA SYGNECIE (BUCHNIĘTYM...). KATASTROFA W HOTELU „GOLDBERG-PALACE" W KAMIONCE STRUM.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. lutego.

(e) Nielada burzliwe, a niezgodne z kodeksem karnym życie, wiodła urodziwa 21-letnia **Władysława Woźniakówna,** rodem z Piotrkowa.

W jesieni ub. roku okradła p. Icka Aleksandrowicza, warszawianina z gotówki i biżuterji na sumę **6 tysięcy złotych** i uciekła. Bujała po Wołyniu i

była we Lwowie,

gdzie zaopiekował się nią **lwowski złodziej kieszonkowy, Wilhelm Szydłowski.** Zamienili się nawet z sygnetami, na których grawer wyrył napisy: **„Władysława — Wilhelmowi" — „Wilhelm — Władysławie".**

Zbrzydziwszy sobie **towarzystwo „doliniarza",** Woźniakówna przeniosła się następnie do Kamionki Strumiłowej, gdzie zamieszkała w hotelu „Goldberg-Palace" przy ul. Legjonów.

Tam odnaleźli ją funkcjonarjusze brygady kradzieżowej przy warszawskim urzędzie śledczym. **Miała przy sobie jeszcze 1650 złotych.** Przywieziono ją do Warszawy.

Pozatem Woźniakówna była poszukiwana za inne kradzieże.

—o—

Pożar sklepu i warsztatu w Tarnopolu.

Lwów, 9 lutego.

(—) Dnia 3 bm. wybuchł pożar w Tarnopolu w sklepie galanteryjnym Chaima **Rechla**, przy ul. Sobieskiego 19, gdzie spłonęły **wszystkie zapasy towaru.** Spłonął również sąsiadujący z tym sklepem **warsztat stolarski Hermana Igera.** Pożar powstał prawdopodobnie od żelaznego piecyka, znajdującego się w sklepie. Dalsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru w toku. Sklep był ubezpieczony na 5 tys. dolarów.

Cały browar dzikowski spłonął

SZKODA WYNOSI 35 TYSIĘCY DOLARÓW

Lwów, 9 lutego.

(—) Wczoraj rano zawiadomiono urząd śledczy, że ubiegłej nocy wybuchł **wielki pożar w browarze w Dzikowie starym** pow. Lubaczów. Ogień powstał wskutek samozapalenia się urządzeń maszynowych. Z powodu niemożliwości rozwinięcia szerszej akcji ratunkowej **cały browar z wszystkiemi maszynami oraz magazynami spłonął.** Szkoda wynosi około 35 tys. dolarów. Spalony browar był własnością barona Wartmana a dzierżawiony był przez Bettmana i Weinera.

Stefan Stefurak zmasakrował głuchoniemego.

Lwów, 9. lutego.

(—). Onegdaj pełnił służbę w zastępstwie swego ojca syn dozorcy lasów w Jaktorowie pow. Przemyślany, niejaki **Stefan Stefurak.** W lesie natknął na **głuchoniemego Myrona Kuckę** z tej samej wsi, który niósł skradzione drzewo z lasu. Stefurak zażądał porzucenia drzewa, a gdy Kucke wzbraniał się i zaczął się „stawiać", Stefurak **uderzył go lufą w usta, wybijając mu ki ka zębów;** to mu jednak było za mało, więc **strzelił do Kucki z dubeltówki, raniąc go w nogę.**

Przeprowadzono dochodzenia, w wyniku których aresztowano Stefuraka i odstawiono do sądu grodzkiego w Glinianach.

FEJLETON „GAZ. POR." z 10. [illegible]

IRENA ŁADOSIÓWNA.

PRZYGODA JANA MALHEUR.

Z hukiem rewolwerowego wystrzału wyskoczył korek trzeciej butelki szampana. Jan Malheur promieniał. — Stanowczo urodził się pod dobrą gwiazdą. Życie jego naprzekór nazwisku składało się z samych uśmiechów szczęścia: najpierw znaczny spadek, potem wielki lot trans-atlantycki, zakończony wspaniałym wynikiem, bo wszechświatową sławą i 50.000 nagrody, a wreszcie to interesujące zdarzenie: liljowy liścik rano o słodkiej woni heliotropu proszący: „Przyjść koniecznie dziś na redutę do Opery — pragnę poznać — będę w czarnej sukni z pękami czerwonych róż".

Poszedł i nie żałował. Była jak cudny, egzotyczny kwiat; tajemnicza, wyniosła, smukła, wiotka. Niski, altowy głos drgał głębokimi tonami. Włosy miały kolor hebanu, odsłonięte ramiona były arcydziełem natury, a broda i usta śmiało mogły służyć malarzowi jako model. Resztę twarzy ukryła starannie pod maską, ale Jan przysiągłby za jej doskonałość. — Przedewszystkiem jednak działała na Jana jej tajemniczość — nie wiedział o niej nic więcej, jak tylko, że jest mężatką, że ma na imię Łucja i że jest najrozkoszniejszą kobietą, jaką w swoim życiu spotkał.

I dlatego to w skromnym kiosku, strzelały korki szampana, perlił się [illegible]niał.

Niewidzialna muzyka kołysała głowę Jana, rozmarzoną już i tak trunkami i przedziwną, uroczą tajemniczością pięknej Łucji.

Szaleństwo redutowe, zapach kwiatów, perfum i jej bliskość, spowijały go różowym woalem pragnienia. Ujął jej dłoń i pieścił ustami każdy paluszek, lecz równocześnie zauważył, że ręka jakoś nie harmonizowała z całością postaci — była zbyt duża i zbyt twarda. — Trochę go to zraziło — uwielbiał piękne ręce — ale przemknęło mu przez myśl, że nie można być za wymagającym — puścił więc rękę i gorące spragnione wargi przylgnęły do alabastrowej szyi.

— Nie, nie — proszę mnie puścić, tak nie można — szeptała wzburzona — a wyrwawszy się z jego objęć zaczęła zbierać swój szal i torebkę, która upadła na dywan.

— Muszę już iść do domu — powiedziała — mój mąż o trzeciej wraca z klubu, jest bardzo zazdrosny, nie mogę dopuścić, aby się dowiedział o mojej eskapadzie.

Z żalem sprowadzał ją Jan po marmurowych schodach do garderoby.

— Proszę mi dać znaczek, odbiorę pani rzeczy. — Otworzyła torebkę — i naraz, coraz bardziej gorączkowo, zaczęła w niej przewracać.

— Zgubiłam znaczek — nic innego — proszę niech pan się wróci do kiosku i poszuka — pewnie wypadł z torebki, gdy... — nie dokończyła, patrząc nań wymownie.

— Ależ to głupstwo, proszę mi pokazać, które jest pani okrycie, a dostanę [illegible] futrzany: — Oto ten. — Podszedł do garderobianej.

— Proszę mi podać to futro

— Znaczek?

— Zgubiłem.

— Ależ ja nie mogę wydać bez numeru.

— Jestem Jan Malheur, proszę, oto mój bilet — a teraz proszę podać futro

Któżby nie znał Jana Malheur. — Od czasu szczęśliwego lotu, imię jego było na wszystkich ustach — garderobiana z uwielbieniem wpatrywała się w jego twarz. — Bez słowa dalszych protestów wydała futro i Jan otuliwszy w nie Łucję odprowadził ją do auta. Nie pozwoliła się odwieźć i nawet na pożegnanie nie uchyliła maski. — Szepnęła tylko gorąco: — Jutro o 6-tej u ciebie.

— Pojechała.

W cudownym nastroju wrócił Jan na salę balową — otoczył go rój maseczek. Tańczył, pił i znowu tańczył, przyciskając do siebie coraz to piękniejsze maski — a w myślach miał tylko ją jedną — jedyną — Łucję.

— — — — — — — —

Nad ranem wybuchła straszna awantura w garderobie damskiej. — Zabrakło najpiękniejszego futra, a w następstwie tego Jan Malheur musiał zapłacić 15.000 fr.

★

W rok później Jan przyjechał do Vichy na kurację. Przyjaciel zaciągnął go na maskaradę. — Poszedł ubrany w domino i maskę i unikał kobiet „tajemniczych". Już sam widok kobiety w czarnej balowej sukni o hebanowych włosach i tajemniczym uśmiechu, pozbawiał go humoru.

[illegible] uwagę jego zwróciła piękna markiza — miała złote loki, dołeczki w okrągłej buzi i była bez maski. — Zaprosił ją do tańca i w zawrotnym tempie black-bottom'a przycisnął mocno do siebie, a że nie wyglądała na osobę z przesądami, musnął wargami jej piękną szyję, lecz w tej chwili zadrżał; piękna markiza, głębokim, altowym głosem szepnęła: „Nie, nie, proszę mnie puścić, tak nie można". Wpatrzył się w nią uważnie i poznał: arcydzieło natury — ramiona, brodę i usta — mogące śmiało służyć jako model malarzowi. — To była Łucja. — Łucja zmieniona peruką i kostjumem. — Łucja widziana bez maski i nie przez opary szampana.

Konsekwentnie grał rolę odurzonego młodzieńca, aż do chwili, kiedy wskazując najpiękniejsze futro w garderobie powiedziała:

— To jest moje okrycie, zgubiłam znaczek — proszę niech pan je wydostanie jakimś cudem.

Zgodził się chętnie i poszedł niby po swoją legitymację. — Za chwilę wrócił w towarzystwie ajentów policyjnych.

— — — — — — — —

W miesiąc później, odbyła się rozprawa przeciw notorycznemu oszustowi, Piotrowi Bossu, znanemu pod przezwiskiem „Piotruś-futerko". — Główny świadek Jan Malheur z pasją patrzył na pięknego draba o kobiecej twarzy i dziewiczych ramionach, ale naprawdę ogarnęła go wściekłość dopiero wtedy, gdy wzrok jego padł na brzydkie, wielkie, prawdziwie „złodziejskie" łapy, które pamiętnej nocy tak gorąco obcałowywał.

—o—

Ali Baba w warszawskiem wydaniu

50 worków szczeciny pana Kagana.

SKRZYNIE, ZAWIERAJĄCE ŻYWY FORTEL. — W CISZY PIWNICZNEJ WYWIERCONO ELEGANCKĄ DZIURKĘ. — ŁADNIE I LEGALNIE HERSZT WYWIÓZŁ GŁADKIE JEDWABIE, A POSZKODOWANY RYKNĄŁ Z ROZPACZY NAD DZIURĄ...

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w lutym.

Komuż z nas nieznana jest piękna baśń z 1001 nocy o „Ali-Babie i 40 rozbójnikach"? Któż nie zachwycał się zarówno szczęściem Ali-Baby, jak piekielnym sprytem mściwego herszta rozbójników, który swych ludzi,

zaszytych w worki

z koźlej skóry, przemycił do domu Ali-Baby, aby tam w stosownej chwili uczynili

rzeź srogą?

Spryt pięknej służącej unicestwił zamach i zgotował baśni piękne zakończenie.

Któżby przypuścił, że i nasi współcześni, rodzimi zbójcy, czyli złodzieje, potrafią zastosować arabskie historje do swych celów? A jednak tak się stało przed kilku dniami w Warszawie:

Do dyrektora firmy ekspedycyjnej „D. Landau i E. Szlosberg" (Bielańska 3) zawitał nieznajomy jegomość.

— Jestem Kagan — oświadczył — handluję szczeciną, mieszkam w hotelu Lipskim. Chciałbym wynająć na miesiąc pańską frontową piwnicę do sortowania towaru.

Ponieważ piwnica stała pustkami, tranzakcję szybko załatwiono. Kagan sprowadził

50 worków.

wypchanych jakoby szczeciną, poukładał je i dostał do ręki klucze. W ubiegły piątek odwiedził ponownie kierownika firmy i oświadczył:

— Teraz będziemy mieli święta a ja muszę wykonać obstalunek. W sobotę przyjadę z dwoma skrzyniami po szczecinę więc proszę uprzedzić dozorcę, aby mi nie robił trudności.

Dozorca prosił o piśmienne potwierdzenie zlecenia, które dostał na blankiecie firmowym. W sobotę w południe zajechała platforma ze skrzyniami. Nie były one puste, bowiem w każdej

siedział włamywacz

z kompletem narzędzi.

Skrzynie wniesiono do piwnicy. „Kagan zamknął drzwi na kłódkę i odszedł.

Wszystko odbyło się według planu. Włamywacze wywiercili dziurę w pułapie, dostali się do składu manufaktury p. Rychnera, wynieśli najcenniejsze tkaniny jedwabne i ułożyli je w skrzyniach.

Nazajutrz przyjechał „Kagan" z tą samą platformą, sprowadził dwu tragarzów i przy pomocy nieświadomego dozorcy

wywiózł łupy.

Włamywacze wymknęli się nieznacznie z piwnicy. Nikt ich nie zatrzymywał, bowiem nie było powodów do podejrzeń.

Okradziony handlowiec przypadkowo zajrzał do magazynu i za ladą znalazł dziurę średnicy pół metra.

Wywiezione jedwabie przedstawiają wartość 85 tysięcy złotych.

Zupełnie więc na modłę Ali Baby, tylko z mniej tragicznem zakończeniem...

—o—

Niezwykle sensacyjny proces w Moskwie

CZŁONKOWIE „KABUKU" NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. — ZAŁOŻYLI STOWARZYSZENIE „DLA ZACHĘTY I POPIERANIA OGÓLNEGO PIJAŃSTWA I POWSZECHNEJ ROZPUSTY"

Moskwa, w lutym.

Kto chce poznać prawdziwe oblicze „bytu sowjeckiego", oraz stosunki, panujące wśród tych, którzy trzymają **obecnie ster władzy w swych rękach, powinien choć raz wstąpić na salę rozpraw w stołecznym sądzie guberjalnym**, w którym od kilku dni toczy się **niezwykle sensacyjny proces członków stowarzyszenia „Kabuki".**

Olbrzymie zainteresowanie, które ten proces wzbudził w szerokich kołach ludności, łatwo daje się wytłumaczyć ze względu na **tło rozprawy** oraz **wybitne stanowiska jej „bohaterów"**. Wystarczy nadmienić, że na ławie oskarżonych zasiadła **„śmietanka" wyższego towarzystwa moskiewskiego**, w osobach wybitnych działaczy stołecznego **„gubotdieła"** tj. okręgowej **władzy wykonawczej i administracyjnej.**

Działacze ci właśnie **założyli w Moskwie i przez dłuższy czas kierowali organizacją pod nazwą „Kabuki"**, czyli **„towarzystwa zachęty oraz popierania powszechnego pijaństwa i ogólnej rozpusty"**. Towarzystwo to — jak wypada dla takiej „ideowej" organizacji, **miało swój statut, zarząd, rachunkowość i t. d.**

Pierwszy punkt statutu brzmi dosłownie, jak następuje: **„Stowarzyszenie „Kabuki" stoi na płaszczyźnie ogólnego pijaństwa i powszechnego grzechu „rozpusty", a ma na celu wszelakie poparcie tych założeń".**

Następny punkt statutu brzmi: **„członkowie stowarzyszenia zobowiązani są wszelkiemi środkami pomagać sobie wzajemnie w sprawie zaspokojenia potrzeb fizycznych (płciowych), wyręczać się wzajemnie w tych sytuacjach oraz pozyskać pracowników moskiewskiego „gubotdieła" jak również z innych związków w charakterze członków do udziału w naszem stowarzyszeniu".**

Jakie były czynności członków „Kabuki" — **chyba nie trzeba pisać.**

Na czele zarządu „Kabuki" stanął **inż. Karmanow** (obecnie główny oskarżony), były **sekretarz technicznej sekcji gubotdieła.** Jego głównymi pomocnikami byli: **sekretarz prezydjum moskiewskiego Danilów**, odpowiedzialny inżynier **Kasperowicz**, kierownik urzędów statystycznych w Moskwie **Naumów**, naczelny buchalter wydziału finansowego **Iwanow**, instruktorowie **Burdin, Gumbowski** i inni. Wszyscy ci działacze oczywiście należą do tzw. zasłużonych komunistów, dzięki czemu mogli piastować tak „odpowiedzialne" stanowiska.

Zastępy członków „Kabuki" **składały się przeważnie z wyższych urzędników „gubotdieła"**, oraz pokrewnych organizacyj.

Chętnie **przyjmowano i kobiety.**

Jak twierdzi akt oskarżenia, urządzano **niemniej jak 5 razy tygodniowo powszechne orgje nocne w lokalach moskiewskiego „gubotdieła". Często w orgjach tych brało udział do 150 osób — mężczyźni i kobiety.** Według wymogów statutu **w orgjach tych mogła uczestniczyć tylko jednakowa ilość par, czyli tyle kobiet, ile mężczyzn.** Gdy zabrakło kobiet, to sprowadzano potrzebną ilość prostytutek, by tylko przestrzegać wymogów ustawowych.

Pijatyki i orgje zazwyczaj trwały przez całą noc i następny ranek, a ponieważ odbywały się w lokalach

Koty w Panteonie.

NA FORUM ROMANUM GRASUJĄ TE MIŁE STWORZONKA.

Rzym, w lutym.

(=) W Panteonie i na Forum Romanum gnieżdżą się w ogromnej ilości **koty**, które te miejsca **bardzo zanieczyszczają.**

Wobec tego magistrat wydał niedawno zarządzenie, na którego podstawie koty stanowczo muszą stamtąd zniknąć. W tym celu miał się niemi zaopiekować Związek ochrony zwierząt i wyłapane koty rozdać osobom prywatnym.

Jednakże natychmiast przyjaciele kotów

zaprotestowali ostro

przeciwko temu zarządzeniu. Powołali się m. i. na to że zmarła królowa Margerita pozostawiła w testamencie specjalny legat na owe koty rzymskie, którym miano dostarczać pożywienia. Wobec tych argumentów magistrat cofnął swe zarządzenie.

—o—

Wymowny wgląd w stosunki bolszewickie

FALA REAKCJI ANTYBOLSZEWICKIEJ ROŚNIE CORAZ BARDZIEJ. — GNĘBIENIE RUCHU OPOZYCYJNEGO POWIĘKSZA JESZCZE ZACIETRZEWIENIE. — CZERWONY TERROR SZALEJE.

Moskwa w lutym.

Zamiast obszernych relacyj o wewnętrznej sytuacji w kraju czerwonym, podamy tu **garść informacyj pism sowjeckich z ostatniej doby.** Świadczą one wymownie o tem, co się dzieje obecnie w Sowjetach.

W Kijowie sąd skazał na rozstrzelanie b. ziemian, **braci Omeljanczuków oraz 3 włościan Sagina, Kowalczuka i Hodołkina**, pod zarzutem organizacji samosądu na działaczu Losowym oraz prowadzenia agitacji.

W Kuźniecku **skazano na śmierć niejakiego Chołmogorowa**, oskarżonego o zamach „na tle podatkowem".

W Tomsku **rozstrzelano 3 chłopów za zamordowanie „sielkora"** (korespondenta pism sowjeckich). W obwodzie Wołdzeskim **rozstrzelano ojca i syna pod zarzutem zamachu na komunistę.** W Konotopie rozstrzelano **5 włościan, oskarżonych o zamordowanie komunistów z pobudek ideowych.**

W Tumieniu **rozstrzelano chłopa za zabójstwo komunisty.** Ten sam los spotkał w Bobrujsku pewnego włościanina pod zarzutem zabójstwa **sekretarza „jaczejki".**

W Leningradzie rozstrzelano **„bandytów politycznych" Grygorjewa, Mikołanejna i Korotkina.** W obwodzie Jeleckim skazano na śmierć atamana powstańców **Mizemina.**

W Homlu skazano na śmierć **włościanina Basowa, oskarżonego o zamach na sekretarza rady wiejskiej.** Równocześnie **skazano również na** śmierć niejakiego **Dunikowa, pod zarzutem dopuszczenia się „podpaleń kontrrewolucyjnych" (?).**

W Mińsku skazano na rozstrzelanie niejakiego **Lacha** (za zamach przeciwko komunistom). W **Suchumie rozstrzelano 2 przywódców oddziałów powstańczych Czitajewa i Hub'a. — W Sumach** rozstrzelano chłopa **Kornijenkę pod zarzutem zamachu na prezesa rady.** W Moskwie skazano na rozstrzelanie pod zarzutem prowadzenia **agitacji przedwyborczej** nie w duchu komunistycznym **3 włościan: Kułagina, Belowa i Kuzniecowa.** — W innem znów miejscu rozstrzelano 7 „kułaków", oskarżonych o **wystąpienie antysowjeckie.**

To chyba wystarczy na jeden dzień?...

—o—

„gubotdieła", to od 10 rano do południa, urządzano przerwy dla wykonywania **„pracy społeczno-państwowej".**

Opis tych orgji, zawarty w akcie oskarżenia, budzi **ogólny wstręt.** Nawet prasa sowjecka wyraża zdziwienie, jak podobna organizacja **mogła funkcjonować i rozwinąć bezkarnie szeroką działalność w środowisku najbardziej wpływowych kierowników komunistycznych** organizacji sowjeckich. Już w toku śledztwa wstępnego **ukarano 25 wybitnych komunistów za czynny udział działalności „Kabuki", 9 wykluczono z partji.** Obecnie na ławie oskarżonych zasiadło **kilkudziesięciu członków „Kabuki"**, z których większość przyznaje się do winy. Na rozprawie m. in. ogłoszono **wyciągi rachunkowe**, z których okazuje się, że dla tych orgij specjalnie sprowadzano **bardzo kosztowne wina i likiery z Kaukazu.** Rzecz charakterystyczna, że prokurator, popierając akt oskarżenia, stara się udowodnić, iż podsądni byli przedstawicielami „zdziecenia i zgnilizny moralnej burżuazji", a zmierzali do **kompromitacji ustroju proletarjackiego,** mimo, że — jak już zaznaczyliśmy — oskarżeni są wybitnymi i zasłużonymi działaczami komunistycznymi.

Proces potrwa jeszcze kilka dni.

Oblicze nowego państwa kościelnego.

OBSZAR PAŃSTWA KOŚCIELNEGO. — TERENY INSTYTUTU „PROPAGANDA FIDE". — NAJPIĘKNIEJSZY WIDOK W RZYMIE. — DWORZEC ŚW. PIOTRA. — PAŃSTWO, KTÓRE MOŻNA OBEJŚĆ W CIĄGU PÓŁTOREJ GODZINY.

Rzym, w lutym.

(=) Jak wiadomo, onegdaj kardynał-sekretarz Stanu stolicy Św. Gaspari wezwał do siebie całe ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Watykanie i wśród najgłębszego wzruszenia zawiadomił urzędownie, że rokowania, przeprowadzone z rządem włoskim zostały ostatecznie zakończone

uznaniem przez rząd włoski władzy świeckiej

Papieża nad oznaczonym w rokowaniach terytorjum suwerennego państwa kościelnego.

W związku z tą wiadomością opiszmy oblicze nowego państwa kościelnego. Obszar nowego państwa kościelnego ma obok Bazyliki św. Piotra, pałaców i ogrodów watykańskich obejmować jeszcze

szmat leżącego na północy gruntu,

a mianowicie tereny przeniesionego w r. 1925 wielkiego instytutu misyjnego **„Propaganda Fide", obejmującego 11 tys. metrów kwadratowych.** Dalej willę **Doria-Panfini, lasek Pineta Sachetti,** leżący na południe od **pomnika Garibaldiego i szereg pomniejszych terenów.** Całe państwo kościelne będzie można obejść pieszo w **ciągu półtorej godziny.**

Na terenie instytutu „Propaganda Fide" pracuje obecnie **300 robotników,** aby przy pomocy funduszu, złożonego przez katolików amerykańskich, a wynoszącego półtora miljona dolarów, wznieść

wspaniały kościół

i inne budynki, mające służyć celom **nowego uniwersytetu misyjnego.** Niegdyś leżały na tym obszernym terenie, bardzo poszukiwanym z powodu zdrowego powietrza i górskiego położenia, wille **Barberinich, Gabrielich, Tomassinich** i innych rodzin. Już w r. 1869 rozpoczął Papież Pius IX skupywać tutaj grunty pod budowę zakładu dla chorych umysłowo, który w r. 1920 ulokowano na **Monte Mario.**

Widok z terenów „Propaganda Fide" jest może

najpiękniejszy w Rzymie.

Gdy zapadnie zmrok, promienieje tutaj wspaniała marmurowa kolumna świetlna, ufundowana przez **katolików Argentyny,** a rozsiewająca kolejno światło **zielone, białe i czerwone.**

Wysoko położona willa Doria-Panfili, najobszerniejsza z will rzymskich, została wzniesiona w latach 1614 do 1652 przez ks. **Kamila Panfilego,** siostrzeńca Papieża Innocentego X według **planów Grimaldiego** dla pałacu **i planów Aleksandra Algardiego** dla architektury ogrodowej. Obok willi rozciąga się **przepiękny ogród kwiatowy.** Jest to jedno z najwspanialszych arcydzieł kultury ogrodniczej na kuli ziemskiej. Willa ta jest bardzo często

miejscem letniego pobytu Papieża.

Lasek pinjowy, nazwany z powodu willi tam się znajdującej „Pinetta Sachetti" kończy nowe państwo kościelne. Długi tunel prowadzi linję kolejową z Witerbo do małego dworca św. Piotra, przyszłej stacji granicznej tego najmniejszego państwa na świecie...

Zwierzęta z latarniami.

SENSACYJNY WYROK AMERYKAŃSKIEJ TEMIDY.

Lwów, 9. lutego.

Jedną z dróg w pobliżu miasta Connecticut w Ameryce, farmer prowadził w nocy konia. Z poza zakrętu **wypadło nagle auto i uderzywszy w konia, zabiło go, samo** zaś stoczyło się do rowu.

Fakt taki jeszcze przed dziesięciu laty spowodowałby skargę farmera przeciw właścicielowi auta o odszkodowanie za zabitego konia. Dziś jednak czasy się zmieniły. Właściciel auta zaskarżył farmera o 500 dolarów odszkodowania za uszkodzony samochód. Farmer bowiem, zdaniem automobilisty, winien był iść **ze światłem,** aby zdala o przeszkodzie ostrzegać jadących.

Sąd przychylił się do wywodów automobilisty i odszkodowanie przysądził.

W związku z tym procesem równocześnie komendant tamtejszej policji wydał zarządzenie, aby wszelkie zwierzęta pędzone lub prowadzone nocą po szosach, zaopatrzone były w świetlne sygnały ostrzegawcze. Jak zaś technicznie przeprowadzić wykonanie tego rozporządzenia, niestety policja już nie ogłosiła.

Para nowożeńców licząca razem 140 lat

KONDOLENCJA ŻAŁOBNA SPEŁNIA ROLĘ AMORA.

Londyn, w lutym.

(jp) W miejscowości Barov w południowej Anglji, odbył się w tych dniach ślub niezwykłej zaiste pary ulubieńców

Panem młodym był **69 letni** mieszkaniec tego miasteczka, który dotychczas pozostawał uparcie w bezżennym stanie. Oblubienica, która zdołała przezwyciężyć jego wstręt do stanu małżeńskiego liczy **lat 71.**

Okoliczności w których ten związek niezbyt zaiste młodych, ale nie mniej gorących serc, przyszedł do skutku, były

również niezwykłe.

Narzeczony w sierpniu roku zeszłego wyczytał w pewnym dzienniku, o wdrożonem śledztwie z powodu **zagadkowej śmierci pewnej kobiety.** Jakkolwiek nie znał zupełnie zmarłej, zainteresował się żywo tym **wypadkiem i pod wpływem jakiegoś nieokreślonego uczucia napisał list do rodziny, pytając o szczegóły** wypadku i wyrażając jej swoje żywe współczucie.

List ten dostał się

do rąk siostry zmarłej,

która odpowiedziała na kondolencję, zapytując równocześnie, czy wysyłający list nie potrzebuje przypadkiem gospodyni do zarządu domem. Na to „on" odpowiedział, że wprawdzie nie potrzebuje gospodyni, **ale zato pragnąłby mieć żonę.** — W ten sposób nawiązana korespondencja stawała się coraz **żywszą, wymieniano wzajemne** poglądy na życie, przesłano sobie obopólnie fotografje a nakoniec „on" **napisał list z formalnemi oświadczynami, na które „ona" odpowiedziała przychylająco.**

Podkreślić należy nadto, że para narzeczonych zobaczyła się i poznała osobiście dopiero w dzień ślubu. Przypadli sobie jednak widocznie wzajemnie do gustu, gdyż ceremonja ślubna odbyła się w najlepszym nastroju i państwo młodzi, zupełnie zadowoleni z siebie, zaczęli wspólne pożycie małżeńskie.

Rozwód pogromcy dzikich zwierząt.

WOLAŁ DZIKIE BESTJE, NIŻ NAJMILSZĄ ŻONECZKĘ. — ZABAWNY PROCES ROZWODOWY.

(Do ryciny na str. 1).

Londyn, w lutym.

(=) Onegdaj zakończyła się w mieście Norfolk ciekawa rozprawa rozwodowa, w której toku znany angielski pogromca, James Bolton otrzymał rozwód od swej żony, osoby niezwykle złośliwej i gwałtownej. Szczegóły tej sprawy są bardzo interesujące i niepozbawione komizmu.

P. Bolton potrafiła całkowicie zawładnąć swoim małżonkiem i znęcała się nad nim w wyrafinowany sposób. Doszło do tego, że ta Ksantypa kańczugiem biła tego

rosłego i silnego mężczyznę.

Pewnego wieczora tuż po skończonem przedstawieniu Bolton i jego żona znajdowali się w pobliżu żelaznego ogrodzenia, mieszczącego kilka lwów. Między małżonkami doszło z powodu jakiejś drobnostki do

gwałtownej sprzeczki.

Pani Bolton chwyciła kańczug i znowu poczęła mężowi wymierzać bolesne ciosy.

Wówczas pogromca, chcąc uciec przed gradem siekących razów, otworzył drzwi ogrodzenia, wpadł do wnętrza i drzwi zamknął za sobą. Lepiej czuł się widocznie w towarzystwie zwierząt, niż rozjuszonej kobiety.

Ten incydent, uwidoczniony właśnie na naszej rycinie, skłonił Boltona do wszczęcia kroków rozwodowych.

Czem jest rewolucja?

WRZENIE W HISZPANJI I LITWIE. — REWOLUCJA JEST CHOROBĄ NARODÓW. — CZY MOŻNA JEJ ZAPOBIEC? — PIERWSZE WSTRZĄŚNIENIA. — RZĄDY PRZEJŚCIOWE I RZĄDY TERORU. — RUINA GOSPODARCZA I KULTURALNA WYWOŁUJE ZMIERZCH REWOLUCJI. — DYKTATURA WOJSKOWA I REAKCJA.

Lwów, 9. lutego.

W chwili, gdy piszemy te uwagi, Hiszpanja znajduje się w ogniu wrzenia rewolucyjnego, a na Litwie wrzenie to dochodzi do stanu krytycznego. Drobne szczegóły, codziennie dostarczane z terenu tych wypadków, może zacierają nieco obraz samego zjawiska, które na leży do najciekawszych zagadnień socjologicznych.

Jako zjawisko społeczne, powtarzające się w pewnych odstępach czasu i u rozmaitych narodów, o charakterystycznym przebiegu, który pomimo różnych warunków cywilizacyjnych, kulturalnych i psychologicznych w zasadniczych swoich linjach zbliża się zawsze do jednego typu, **rewolucja ma wiele analogji ze stanem patologicznym organizmu ludzkiego.** Jak każda choroba, ma ona swój okres wylęgania się, **okres gwałtownego wybuchu i okres przesilenia,** po którym chory po wraca do zdrowia.

Jak gorączka podczas tyfusu doprowadza chorego do bredzenia, pozornie wysoka temperatura podnieceń zbiorowych odbiera tłumowi podczas rewolucji zdrowy rozsądek i zdolność oceny swoich czynów, a rozbudza w nim **ślepe namiętności i zbrodnicze instynkty.**

Nieskoordynowane czyny rewolucji nabierają potem w oczach historyka zdecydowanych znamion psychozy, podobnie niewytłumaczonej, w istocie łatwej do wytłumaczenia na tle **patologicznego stanu społeczeństwa,** które popada w rozstrój rewolucyjny.

Dlatego, podobnie jak obserwacja chorób nauczyła medycynę współczesną umiejętnej walki z niemi i rozwinęła szczególnie jej dział zapobiegawczy, nadając hygjenie profilaktycznej znaczenie tarczy obronnej, za którą ludzkość może się chronić bezpiecznie nawet podczas groźnych epidemji, tak samo **socjologja,** badając rewolucję, mo że nas nauczyć z czasem **środków zapobiegania krwawym przewrotom,** a rozwiązywania najzawilszych nawet zagadnień społecznych **na drodze ewolucji.**

Rewolucja nie wzmacnia nigdy, **osłabia zawsze.** Ewolucja natomiast prowadzi bez wątpienia do zdobyczy i ulepszeń trwałych.

Za przyczynę zasadniczą rewolucji uważać należy **rozkład myśli i woli w kierującej państwem warstwie.**

Gdy rozkład ten obejmie całą odnośną warstwę społeczną i tak ją podzieli na zwalczające się wzajem obozy, że ani jeden program polityczny, ani żaden człowiek zjednoczyć jej dla konsekwentnego działania nie może, wówczas **z fatalną koniecznością pierwsze wstrząśnienie, spowodowane czy to zewnętrznemi niepowodzeniami, czy gospodarczo - finansowym kryzysem, czy sporami religijnemi, czy choćby dynastycznemi rozterkami — prowadzi do wielkiej rewolucji.**

Gdy jednak rozkład myśli i woli dotknął bezpośrednio **tylko koła rządzące,** ale ogół warstwy, z której one pochodzą, zachował zdolność konsekwentnego działania, rewolucja nie dosięga kulminacyjnych swoich punktów i jest **małą rewolucją,** różną od wielkiej tak, jak różną jest neurastenja od wielkiej histerji. (Przykłady: rewolucja lipcowa 1830 roku we Francji, rewolucja 1848 roku w Berlinie i Wiedniu, rewolucja rosyjska po wojnie japońskiej 1905-6 r.).

Typowy przebieg wielkiej rewolucji jest następujący:

Naprzód zaburzenia, wynikające z **niezaspokojenia żywotnych potrzeb ludności,** rozrastają się wskutek słabości rządu doprowadzają dotychczasową władzę państwową do upadku.

Następstwem tego jest, że opinja publiczna powołuje do sprawowania władzy ludzi z warstwy rządzącej, którzy jednak **stali w opozycji do ostatniego rządu.** Ludzie ci wszakże, otrzymawszy od tłumu władzę, a nie wziąwszy jej — nie czują się na siłach do jej sprawowania i nie potrafią ująć z powrotem w karby porządku państwowego wzburzonych i upojonych zwycięstwem tłumów.

Korzystają z tego **żywioły skrajnie rewolucyjne,** dążące nie do reformy dotychczasowego porządku, lecz do **zupełnej jego niwelacji,** narzucają się na współczynnik władzy tej warstwie, która wzięła na siebie zadanie poprawienia istniejącego ustroju i rola ta zostaje im przyznana.

Wówczas rozwija się konflikt dwóch czynników władzy: jednej genetycznie pochodzącej z dawnego ustroju państwowego, drugiej — z buntu mas ludowych. Prowadzi to do **coraz większego bezrządu.** Zorganizowane państwowo społeczeństwo rozpada się na szereg żyjących wyłącznie odruchami **tłumów,** w których biorą górę **coraz dziksze i pierwotniejsze instynkty.**

Stopniowo następuje **zupełny zanik w państwie i narodzie woli.** Masy opanowuje histerja. Anarchja rewolucyjna dochodzi do szczytu. Bezpieczeństwo publiczne przestaje istnieć. Rozpoczynają się grabieże. Życie ludzkie traci cenę. Zwierzę człowiecze wychodzi z ukrycia. Daje to podstawę do wyłonienia się **nowego rządu z elementów skrajnie rewolucyjnych.**

Rząd ten opanowuje tłumy równie przewrotnemi i dzikiemi metodami działania, jak pierwotne i dzikie stały się instynkty masy. Władza rewolucyj na utrwala się **za pomocą teroru.** Żywioły przeciwne rewolucji podnoszą zorganizowany opór zbrojny, są jednak zwyciężone. Jednocześnie następuje **coraz większa ruina ekonomicznego i kulturalnego życia narodu.**

W obliczu tej ruiny rząd rewolucyjny, acz nie przestaje być despotycznym, szuka bardziej cywilizowanych metod rządzenia. Nie daje to jednak wyników.

Między tem modernizowaniem się barbarzyńskich sposobów rządzenia, a coraz większem cofaniem się produkcji i dobrobytu, występuje coraz widoczniejsza przepaść. Prowadzi to do **reakcji w masach** przeciwko tyranji rządu rewolucyjnego, który nieudolnością wszystkich swych zarządzeń społeczno - gospodarczych, wpychających kraj w coraz większą nędzę, wywołuje **zwątpienie w słuszności wszystkich haseł rewolucyjnych.**

Następuje kryzys rewolucji. Ustaje dyktatura rewolucyjna. Autorytet kierowników rewolucji upada. **Rząd opiera się o armję regularną, jako o jedyną swoją ostoję.** Znaczenie tej armji w narodzie rośnie. Droga **do dyktatury wojskowej** jest otwarta.

Dyktatura wojskowa przychodzi wreszcie do skutku i rewolucja się kończy.

Trwałą jej zdobyczą jest tylko **ruina majątkowa** znacznej części warstwy poprzednio rządzącej i przeniesienie

Polityczny strajk w Moskwie.

DEMONSTRACJA TROCKISTÓW PRZECIW STALINOWI. — STOLICA CZERWONA PRZEZ KILKA GODZIN POZBAWIONA ŚWIATŁA I TRAMWAJÓW.

Moskwa, w lutym.

Wczoraj przez kilka godzin stolica sowiecka pogrążona była w ciemnościach. Również ruch tramwajowy został wstrzymany. Okazało się, że w centrali elektrycznej wybuchł strajk, protestacyjny robotników, a to w związku z prześladowaniami trockistów. Prądu nie było aż do godziny 11 w nocy. Wybuch strajku politycznego — pierwszego za czasów bolszewickich — wywołał olbrzymią konsternację w kołach rządowych.

Uruchomienie centrali nastąpiło dopiero po obsadzeniu przez fachowców z pośród czekistów, którzy nie omieszkali przy tej sposobności dokonać masowych aresztowań wśród personalu technicznego, posądzonych o inicjatywę strajku.

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE

Majster i czeladnik

DOKONALI KRADZIEŻY U GOTTESMANNA.

Stanisławów, w lutym.

Przed około dwoma tygodniami dokonaną została kradzież u Gottesmanna w Stanisławowie, przyczem szkoda kradzieży wynosiła przeszło **3.000 zł.** Przez dwa tygodnie prowadzono energiczne dochodzenia, których kierownictwo spoczywało w wytrawnych rękach wywiadowców **Laska i Brzezickiego.** Dzięki sprytowi obu tych wywiadowców aresztowano już złodziei, którymi są: majster stolarski **Józef Scherer** i czeladnik **Józef Kohut.** Przyznali się oni w końcu do popełnienia włamania i to w ten sposób, że po oblepieniu okna gipsem, by wyciśnięta szyba nie wydawała odgłosu, majster wszedł do środka i czeladnikowi, stojącemu pod oknem podawał kradzione rzeczy. U aresztowanych znaleziono **znaczniejszą część skradzionych przedmiotów,** reszta zaś znajdować się ma u żony aresztowanego Scherera.

Zamarznięcie na rynku.

Stanisławów, w lutym.

Niebywałe u nas mrozy spowodowały cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Wczoraj sprzedający na straganie owocarz **zmęczony usiadł i zamarzł.** Dopiero po pewnym czasie zwrócono uwagę na jego nieruchomość. Przystąpiono do niego i okazało się, że był on już **bliskim śmierci.** W groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

Morderstwo ojczyma.

Stanisławów, w lutym.

Przed dwoma dniami zamordował siekierą **Jurko Łamaga** z Meduzy ojczyma swego **Semka Horyńca.** Mordercę aresztowano. Powodem morderstwa był zatarg na tle majątkowem.

Nieszczęśliwy wypadek.

Stanisławów, w lutym.

Onegdaj w czasie robót w lesie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **Jurko Andrusiejko** w Sieniawie Niżnej powiat Skole. W czasie ścinania drzewa usunął się wprawdzie Andrusiejko na czas, ale pośliznąwszy się, **wpadł** i w tym momencie przygnieciony został upadającym drzewem. Nieszczęśliwy doznał **złamania obu nóg** poniżej kolan i w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala.

Oszukańcza kryda

Stanisławów, w lutym.

Na skutek doniesienia **Pinkasa Bergera,** wszczęto dochodzenia przeciw **Zwillingowi,** kupcowi z Marjampola który będąc **niewypłacalnym,** naciągnął jeszcze cały szereg kupców stanisławowskich na łączną kwotę **400 dolarów.**

Czyje rzeczy?

Stanisławów, w lutym.

Onegdaj przeprowadzono rewizję **u Michała Fedoraka w Hwoźdźcu,** w toku której znaleziono moc rzeczy, pochodzących najprawdopodobniej z kradzieży. I tak znaleziono tam: fabryczne białe płótno, białą materję z narzuconemi kwiatami, kurtkę, koc, 2 kurtki czarne, kapę zieloną, jasny koc, fartuszki crep-de-chin, zwój fabrycznego płótna, bronzowy struks, czerwoną materję, białą materję w czerwone kwiaty, białą materję w niebieskie kwiaty, niebieską wełnianą, czerwoną w czarne paski, szaliki, czapki, skórę, kożuchy bez rękawów i wiele innych. Interesowani oglądać mogą te rzeczy na posterunku P. P. w Żurakach.

jej bogactw, o ile nie zostały doszczętnie zniszczone, do rąk nowo zbogaconych ludzi.

Następuje **reakcja**, tem większa, im większą była rewolucja.

W sumie więc rewolucja **nie przyspiesza rozwoju i postępu społeczeństw, raczej go opóźnia.** A zawsze sprowadza olbrzymią miarę cierpienia, niezliczone zbrodnie, śmierć niewinną tysięcy ludzi, zniszczenie ogromne pożytecznych sił ludzkich, **ruinę warsztatów pracy,** tem dotkliwszą, im wyższe już formy przybrała technika gospodarcza w danym momencie historycznym, oraz **redukcję sił intelektualnych narodu,** tem cięższą dla jego przyszłości, im naród ów jest liczniejszy a ogólny poziom jego oświaty niższy.

Węgierka o typie niewęgierskim zdobyła tytuł „Miss Europy“.

DOBOROWY SKŁAD KOMISJI KONKURSOWEJ W BUDAPESZCIE. — BLONDYNECZKA POBIŁA CZARNĄ I ŚNIADĄ „PAPRYKOWANĄ“ KONKURENTKĘ. — 12 OKRĘGÓW WYBORCZYCH W RUMUNJI. — NOWOCZESNA WENUS.

Lwów, 9. lutego.

(e). A więc europejski konkurs piękności jest już rozstrzygnięty. Palmę pierwszeństwa i zaszczytny tytuł „Miss Europa“ zdobyła 19-letnia **Eresika Simon, Węgierka.**

Jak skrupulatnie odbywał się jej wybór na „Miss Hungaria“, świadczy fakt, że sąd konkursowy stanowili **jeden minister, jeden generał, słynna aktorka** budapeszteńska, **dwaj magnaci** o głośnych nazwiskach, oraz szereg przedstawicieli **sztuki i sceny.** Wybierać musiano pomiędzy **dwiema najpoważniejszemi kandydatkami.** Jedna, **brunetka o czarnych oczach i smagłej cerze,** reprezentowała **typ węgierski,** druga zaś, zupełna antyteza pierwszej: **blondynka, wysmukła i dystyngowana,** reprezentowała raczej typ północny. Wybór padł jednak na **„niewęgierską Węgierkę“,** którą jest **dziewiętnastoletnia Elżbieta Simon,** córka lekarza.

Niemniej poważnie traktowano w Rumunji sprawę wyboru najpiękniejszej Rumunki. Bukareszt. dziennik „Universul“ podjął się **propagowania wyborów „miss Rumunji“. Kraj podzielony został na 12 okręgów,** w każdym wybrano „piękność rejonową“. Z pośród owych reprezentantek prowincji sąd konkursowy, składający się **z 23 artystów-malarzy i rzeźbiarzy** wybrał najpiękniejszą „miss Rumunję“. — **24-letnia Marjona Hanescu** uważana jest w Rumunji za

współczesną Venus,

łączy bowiem **niewysłowioną urodę ze sprężystością formy i pełnią zdrowia.** „Zawdzięczam swą figurę i zdrowie kąpielom morskim i wiosłowaniu“ — oświadczyła rumuńska królowa piękności dziennikarzom.

Tak więc panna Simon pojedzie do Ameryki, by stoczyć bój z pięknością Nowego Świata. Te jej koleżanki, które przepadły w wyborach, a więc i **„miss Polonja“,** nie mają jednak czego żałować. **Ich karjera życiowa jest już zapewniona...**

Co gwiazda filmowa je i pije?

PRAWDA FILMOWA, A PRAWDA RZECZYWISTA. — SZAMPAN A LIMONJADA. — TAJEMNICA COCTAILU. — MASOWE KIEŁBASKI. — NIESTRAWNOŚĆ ŻOŁĄDKOWA BUSTERA KEATONA.

Lwów, 8. lutego.

(=) Znany reżyser filmowy Joe May ogłosił niedawno w pewnem czasopiśmie filmowem następujący ciekawy artykuł:

Film ma pokazywać prawdę.. Ale prawda nie pokrywa się zawsze z rzeczywistością, a dlatego rzeczywistość nie zawsze pokrywa się z filmem... Gdy w filmie leje się strumieniami „prawdziwy“ francuski sekt, w rzeczywistości artyści zmuszeni są zapijać się jakimś obrzydliwym, czwartorzędnym płynem, który często niewiele różni się od

zwyczajnej limoniady

Gdy w bardzo lubianych scenach, których tłem jest bar, widzimy obfite konsumowanie rozmaitych flipsów, ginsów i cock-tailów — to naprawdę w owych „wybornych“ mieszaninach jest — **bardzo mało alkoholu!** Aktor bowiem nie potrzebuje wcale gorącego trunku, aby grać pijanego. Można powiedzieć, iż alkohol nawet mu — przeszkadza! Nie pozwala bowiem na

kontrolę środków artystycznych.

Człowiek rzeczywiście pijany działa na ogół znacznie słabiej, niż artysta, który będąc zupełnie trzeźwym, pijanego udaje.

Podobnie dzieje się także z potrawami. Wspaniałe kawiory okazują się dla smaku czemś zupełnie przeciętnem. Rozmaite lukullusowe biesiady są czasem **ledwie możliwe** do skonsumowania. Podczas zdjęć filmowych stosuje się bowiem system oszczędnościowy. To też dla artystów sceny, wymagające jedzenia,

nie należą na ogół do przyjemności.

Zwłaszcza kobiety, które dbają o swą smukłą linję i przestrzegają skrupulatnie diety, są nieraz w rozpaczy, gdy scenarjusz zmusza je do

kolosalnego apetytu.

A dalej istnieją artyści, którzy dla efektów komicznych muszą zjadać olbrzymie ilości kiełbasek, czy też innych potraw, co oczywista wcale nie jest przyjemne, a nawet może się skończyć poważną chorobą. Tak n. p. znany komik Buster Keaton posiada

straszliwie zepsuty żołądek

i to tylko z powodu owego apetytu, który musiał okazywać w swych **początkowych kreacjach filmowych...**

Z żałobnej karty.

ŚP. ZYGMUNT KUNSTMAN.

Lwów, 9. lutego.

Onegdaj zmarł powszechnie szanowany w naszem mieście emer. profesor gimn. **Zygmunt Kunstman,** przeżywszy lat 77. Rodem z Tarnowa, zawód swój nauczycielski rozpoczął w gimnazjum św. Anny w Krakowie, skąd przeniesiony na stałą posadę w Drohobyczu, zdobył sobie szacunek młodzieży, zaufanie rodziców i uznanie władz szkolnych. Przeniesiony do lwowskiego gimnazjum V., pracował w niem długie lata, aż po 43-letniej owocnej pracy przeszedł w zasłużony stan spoczynku.

Z nieskazitelnej prawości umysłu i niewyczerpanej dobroci serca płynęły nieprzeciętne zalety jego charakteru.

Był kolejno dyrektorem gimn. Strzałkowskiej, liceum Niedziałkowskiej i gimn. Frenklówny, tudzież dyrektorem miejskiej szkoły przemysłowej.

Znajdował też dość czasu dla pracy społecznej, zasiadając w Wydziale Tow. Pomocy Naukowej, utrzymującego Bursę im. Tadeusza Kościuszki, a od lat niemal 10. był prez. tego Tow. Stow. urzędników powierzyło mu godność prezesa Polskiej Spółdzielni Kredytowej.

Pogrzeb śp. Kunstmana odbył się w piątek, 8. bm. o 2-giej popoł. z domu żałoby przy ul. Sodowej l. 6.

Najpiękniejszy opal świata.

KAMIEŃ, PRZEDSTAWIAJĄCY WARTOŚCI 10 TYS. FUNTÓW SZTERL. — WAŻY 232 KARATY.

Londyn, w lutym.

(=) Do Londynu przybył z Australji **niezwykły drogi kamień.** Jest to

czarny opal,

prawdopodobnie najpiękniejszy egzemplarz, jaki kiedykolwiek znaleziono. Wartość tego kamienia oceniają **na 10 tys. funtów szterl.** Ten drogocenny opal jest długi na 6 i ćwierć cm., szeroki na 5 cm. i ma kształt

głowy psiej.

Waży nieco więcej niż **232 karaty.** Różnorodność i bogactwo barw, które rozsiewa ten kamień, **jest wprost cudowna!**

Drogi ten kamień znajduje się obecnie w posiadaniu pewnej londyńskiej firmy jubilerskiej. Został on prawdopodobnie wykopany już przed kilku laty w czasie, gdy jedyna kopalnia świata, dostarczająca czarnych opali, była jeszcze czynna! Nie wiadomo jednak, jakie były jego dalsze losy. Dość, że ostatnio dostał się do rąk pewnego kupca auustralijskiego, który właśnie przywiózł kamień do Londynu, gdzie go sprzedał za pokaźną sumę. Należy dodać, że czarne opale są uważane za **talizmany, przynoszące szczęście.**

KRONIKA

9 Lutego Sobota Apolonji panny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 9. luty, o godz. 3.30 „Pan Damazy", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 9. luty o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama".

Niedziela, 10. luty, o godz. 4-tej „Nóżki na stół".

Niedziela, 10. luty, o godz. 7.30 „Broadway".

Poniedziałek, 11. bm. o godz. 7.30 w. „Jedna jedyna noc".

*

„Tajemnicza Dama", wysoce interesująca i niezwykle efektowna operetka G. Edwards'a, która z przyczyn od dyrekcji niezależnych musiała zejść w pełni powodzenia z repertuaru, ukaże się dziś po kilkutygodniowej przerwie znów na scenie Teatru Wielkiego. Przypomni się w niej publiczności po powrocie do zdrowia p. Zygmunt Malinowski w swej popisowej roli. Obsada wogóle została niezmieniona. Role kobiece grają panie Kulczycka i Rylska, role męskie pp. Bojanowski, Kowalski, Szosland, Tatrzański i in. Kapelmistrz p. Seredyński.

Repertuar niedzielny Teatru Wielkiego zapowiada na przedstawienie popołudniowe (godz. 4-ta) ucieszną i pełną humoru rewję W. Baorta „Nóżki na stół", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej zupełnie widowni. Przedstawienie wieczorne wypełni „Broadway", który cieszy się niezmiernem powodzeniem i ściąga za każdym razem tłumy publiczności do teatru. Atrakcyjność swą zawdzięcza „Broadway" zarówno fascynującej treści, jak i świetnej grze występujących w tej sztuce artystek i artystów.

„Jedna jedyna noc" grana będzie w poniedziałek po cenach o 40 proc. zniżonych. Pozwoli to szerszej publiczności zaznajomić się z tą zabawną i wesołą operetką, która po tem przedstawieniu zejdzie na pewien czas z afisza, ustępując miejsca przygotowanej obecnie „Księżniczce dolarów" Leona Falla.

Najbliższą premierą dramatyczną w Teatrze Wielkim będzie 3-aktowa sztuka znanego zaszczytnie poety i krytyka lwowskiego p. Artura Ćwikowskiego pt. „Juljan Stanisławowicz". Sztuka, napisana z talentem, a oparta na żywotnym problemie, obudziła w kołach literackich i teatralnych Lwowa duże zainteresowanie. Rolę tytułową gra p. Strachocki, który jednocześnie prowadzi reżyserję sztuki.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 9-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła kokot". Przedostatni występ. M. Ćwiklińskiej.

Niedziela, 10. bm. o godz. 4 popol. „Szkoła kokot". Pożegnalny wyst. M. Ćwiklińskiej. Ceny zniżone.

Niedziela, 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Ich czworo". Pożegnalne przedstawienie Teatru Małego.

*

Dziś ostatni raz wystąpi znakomita M. Ćwiklińska w Teatrze Małym w „Szkole kokot". Nieporównana artystka dziś w sobotę d. 9. bm. wystąpi po raz ostatni wieczorem w świetnej swojej kreacji Ginetty w dowcipnej komedji francuskiej spółki autorów „Szkoła kokot", opromieniając ją całym blaskiem swego nieporównanego talentu.

W niedzielę popołudniu w Teatrze Małym daną będzie po raz bezwzględnie ostatni „Szkoła kokot" po cenach zniżonych z pożegnalnym występem M. Ćwiklińskiej, która wieczornym pociągiem wraca do Warszawy wezwana do Teatru Narodowego.

Pożegnalne przedstawienie dyrekcji i zespołu Teatru Małego odbędzie się w niedzielę d. 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. Z powodu przejęcia Teatru Małego przez gminę m. Lwowa, dyrektor Ludwik Czarnowski oraz cały jego zespół artystów żegna się z Lwowem i lwowską publicznością w znakomitej komedji G. Zapolskiej „Ich czworo". Role główne spoczywają w rękach dyr. Ludwika Czarnowskiego, Haliny Bilińskiej-Czarnowskiej, M. Nawrockiej, Lewickiego. Rolę Manki wykona pierwszy raz pojawiająca się na scenie po ciężkiej chorobie p. Mila Czajkowska. Nie wątpimy, że na ten uroczysty pożegnalny wieczór zjawią się wszyscy liczni sympatycy Teatru Małego, którzy przez przeszło trzy lata jego istnienia pod obecną dyrekcją spędzili w nim wiele miłych i niezapomnianych wieczorów.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Brunetka czy blondynka".
FATAMORGANA: „Gehenna zdradzonego męża".
GRAŻYNA: „Człowiek z biczem".
CASINO: „Wiera Mircewa".
COLOSSEUM: „Strażacy".
KOPERNIK: „Miasto miljona poległych".
LEW: „Królowa Jazzbandu".
LUNA: „Karkołomny pościg".
MARYSIEŃKA: „Miasto miljona poległych".
OAZA: „Błękitne noce".
PALACE: „Serce nie sługa".
PAN: „Ulubienica Wiednia".
PASAŻ: Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
PROMIEŃ: „Noc miłości".
UCIECHA: „Brudne Pieniądze".

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Wystawa zbiorowa obrazów Sejferta i drzeworytów Żurawskiego potrwa jeszcze tylko kilka dni. Dzień dzisiejszy nastręcza więc tym, którzy wystawy jeszcze nie zwiedzili, sposobność zapoznania się z pracami młodych artystów, przez poważną krytykę przyjętych bardzo przychylnie. W niedzielę 17 bm. nastąpi otwarcie nowej wystawy, której ośrodkiem będą dzieła wielkopolskich artystów-malarzy, skupionych w Zrzeszeniu „Plastyka". Wystawą otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Wieczory ku czci Marji Konopnickiej. Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie, który po swojej reorganizacji rozwija żywą działalność, postanowił urządzić szereg wieczorów artystycznych poświęconych wielkiej Pieśniarce narodowej. Cykl ten rozpoczni w niedzielę dnia 17. bm. o godz. 5 popoł. w sali Instytutu Technologicznego (Bourarda 5) studjo Wandy Siemaszkowej. Słowo wstępne wygłosi p. Siemaszkowa, następnie cały zespół studja zaznajomi słuchaczy z nieznanemi utworami Marji Konopnickiej. W programie: Normandzkie Nowele, wyjątki z Imaginy, Włoskie Pastele, utwory społeczne i ludowe oraz kilka wyjątków z p. Balzera. Zakończy chór: „Idziem do ciebie ziemio" w opracowaniu prof. Szyndlera. Bilety do nabycia są już w Księgarni Naukowej (Hotel George'a) i w księgarni Połanieckiego w cenie 2 zł., 1.50 zł i 50 gr. Ta niezwykła sposobność zapoznania się z mało znaną twórczością wielkiej poetki spotka się zapewne z żywem uznaniem i zainteresowaniem szerokich sfer publiczności, zwłaszcza młodzież powinna masowym udziałem w tym wieczorze dać wyraz hołdu swego dla wielkiej Poetki.

Dwudziestopięciolecie Pol. Tow. filozoficznego. We wtorek, dnia 12. bm. jako w dwudziestą piątą rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa filozoficznego we Lwowie odbędzie się o godz. 19 w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza Uroczyste Zebranie, na którem po przemówieniu prof. dra K. Twardowskiego przewodniczącego Towarzystwa, wygłosi dr. T. Kotarbiński profesor Uniwersytetu Warszawskiego odczyt pt. „Analiza materializmu". Wstęp wolny.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 12. lutego br. o godz. 6 pop. w Pracowni Seminaryjnej prof. Abrahama. Porządek dzienny: Czł. czyn. prof. Oswald Balzer: Uwagi o kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny zachodniej.

Na Wal. Zgrom. „Związku Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej", zostały wybrane Władze Związku w składzie następującym: Wydział: Prezes Dr. Altenhand, wiceprezesi: Dr. Baranowski, Dr. Szafran, Sekretarz administracyjny: Dr. Słobiecki, Sekretarz naukowy: Dr. Gorczyński, Skarbnik I.: Dr. Atlas, Skarbnik II: Dr. Nacher, Bibljotekarz: Dr. Brill. Komisja Rewizyjna: Dr. Owiński, Dr. Senensieb. Sąd Polubowny: Dr. Bereźnicki, Dr. Lateiner, Dr. Miłkowski.

Koncert „Echa Macierzy" odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 20 w salach Kasyna i Koła lit. art. przy ul. Akademickiej z nader urozmaiconym programem, w skład którego wchodzą nieznane dotychczas we Lwowie pieśni kompozytorów polskich. Bilety do nabycia w lokalu „Echa-Macierzy" (gmach Skarbka, II. p.) w dniach 11., 13., 14. i 15. bm. od godz. 7—8 wiecz.

Marja Błażyńska, znana i ceniona śpiewaczka, po olbrzymich sukcesach odniesionych we Wiedniu, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie na koncercie „Echa Macierzy", który odbędzie się d. 16. bm. o godz. 8 wieczorem w salach Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie.

Orlętom Sława, niezwykłej wartości utwór Walewskiego, najlepszy z konkursu Małop. Związku Tow. muz. i śpiew., wykona „Echo-Macierz" na koncercie w dniu 16. bm. o godz. 8 wiecz. w salach Kasyna i i Koła lit. art. we Lwowie.

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę, 10 bm. o godz. 11 przedpołudniem w kinoteatrze „Marysieńka" (pl. Smolki) odbędzie się wykład prof. dra Włodzimierza Koskowskiego pt. „Alkohol i jego działanie na ustrój ludzki".

Grafika a życie i szkoła. W niedzielę, 10 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20.) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Po wykładzie o godz. 12 nastąpi otwarcie Wystawy Grafiki i Reprodukcji.

Egzamina techników dentystycznych. Urząd wojewódzki komunikuje: Egzamina dla techników dentystycznych odbywać się będą w gmachu tut. Województwa od 26 bm do 7. marca, dla kandydatów zamiejscowych, zaś od 8 do 14. marca dla kandydatów miejscowych. Listę kandydatów można oglądnąć w Kancelarji Wydziału Wojewódzkiego w czasie od 15. do 20. bm. od godz. 13—14.

Związek Strzelecki, Okręg lwowski urządza w niedzielę, 10 bm w Sali Tow. Rękodzielniczego „Skała" (Mickiewicza 8, przedstawienie „Królowa Przedmieścia" wodewil w 5 akt. K. Krumłowskiego, tańce i ewolucje ze wspólnym udziałem b. baletmistrzów Teatrów Miejskich. Przygrywać będzie orkiestra 19 pp. Ceny miejsc: I. zł. 2, II. zł. 1.50, III. zł. 1, stojące 80 gr. Początek o 7-mej wiecz. Bufet obficie zaopatrzony. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Kradzieże w poczekalni Kasy Chorych. Od jednego z członków Kasy Chorych otrzymujemy następujące pismo: Onegdaj w poczekalni ambulatorjum ogólnego Kasy Chor. przy ul. Fredry skradziono mi parę rękawiczek, wartości 30 zł. Oczywista złodzieja nie złapano. Dowiedziałem się jednak przytem, że takie kradzieże są tam na porządku dziennym, a w tym dniu jest to już druga kradzież. Czekając około 20 minut na swą kolej, miałem sposobność zauważyć, że uwijają się tam jakieś podejrzane indywidua, nie wyglądające bynajmniej na chorych, które ustawicznie plączą się wśród tłumu klientów, widocznie upatrując okazji do kradzieży. Mozeby Zarząd Kasy Chorych postarał się zaradzić temu, np. przez kontrolę legitymacji kasowej przy wejściu do poczekalni lub przez posterunkowego.

(—) **Ofiara mrozu.** Wczoraj rano znaleziono w miejscu ustępowem w hali targowej, leżącą w stanie nieprzytomnym 60-letnią kobietę nieznanego nazwiska, która, jak stwierdzono, zamarzła. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(—) **Jeszcze dwie ofiary oszustów ulicznych** Jan Cap z Różniowa i Kazimierz Dąbrowski z Rudy brodzkiej, pow. Brody, przechodząc wczoraj ul. Gródecką, zostali zatrzymani przez dwóch osobników, którzy im sprzedali łańcuszek i trzy obrączki rzekomo jako złote za 20 zł i 5 dolarów. Po chwili dopiero przekonali się obaj, że padli ofiarą oszustwa. W albumie policyjnym oszukani rozpoznali jako jednego z tych osobników oszustwa Mikołaja Trila.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu Gottlieba Fiela przy ul. Kazimierzowskiej 4 i skradziono większą ilość ubrań męskich, oraz gotówkę 10 dolarów i 5 zł — Z kancelarji Sądu grodzkiego Sekcja I. skradziono czapkę krymską, stanowiącą własność adw. dra Dwernickiego Stwierdzono, że w ostatnich czasach z kancelarji tej skradziono wiele przedmiotów na szkodę interesentów. Policja wdrożyła dochodzenia.

(—) **Ucieczka więźnia.** Wczoraj między stacjami kolejowemi Mszana a Suchowola zbiegł eskortującemu przodownikowi Mrówce aresztant Dawid Stebel.

(—) **Przygoda wozu tramwajowego.** Wczoraj późnym wieczorem, około godz. 10-tej, na placu Gołuchowskich obok Teatru Wielkiego, wykolеił się wóz tramwajowy nr. 8 i wyskoczył z szyn. Na szczęście pasażerowie wyszli bez szwanku.

Z kraju.

Nowe złotówki. W Min. Skarbu odbył się sąd konkursowy na projekt złotówki niklowej. Nagrodę przyznano projektowi p. Kotarbińskiego, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Mennica państwowa przystąpi w najbliższym czasie do bicia tej złotówki.

Ze świata.

Zgon wybitnego literata węgierskiego. Zmarł w 87 roku życia publicysta i literat węgierski Jenö Rakosy, który był długie lata nacz. redaktorem „Budapesti Hirlap".

Wyrok na mordercę Erdely'ego. Po kilkumiesięcznych rozprawach Trybunał w Budapeszcie skazał na bezterminowe ciężkie więzienie Belę Erdely'ego, oskarżonego o zabójstwo swej żony, aktorki Anny Forgacs.

Życie karnawałe.

W lokalu Związku Obrońców Lwowa przy ul. Rutowskiego, odbędzie się dziś, t. j. 9. bm. Ostatnia Wielka Zabawa Taneczna. Muzyka salonowa, bufet we własnym zarządzie. Początek o godz. 20-tej. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza komitet.

Ostatnia Zabawa Karnawałowa Akademickiego Koła T. S. L. odbędzie się we wtorek, 12. bm. w salach Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7. Zaproszenia wydaje Komitet codziennie godz. 19—20 w lokalu Koła ul. Fredry 3, II. p. Czysty dochód na cele oświatowe Koła.

Składk

Dla matki Obr. Lwowa: Antoni Malczoński Trembowla 3.—

Życie gospodarcze.

Wystawa kilimów Instytutu przemysł. we Lwowie.

ŚWIADCZY CHLUBNIE O POSTĘPIE TEGO DZIAŁU NASZEJ WYTWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNO-PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, 9. lutego.

(jp) W obecnym czasie, gdy kładzie się tak wielki nacisk na popieranie wytwórczości krajowej, należy się pełne uznanie dyr. lwowskiego Instytutu przemysłowego inż. Tatarczuchowi za zorganizowanie **Wystawy kilimów**, otwartej od dnia 2. lutego, w sali Żółtej Instytutu technologicznego. Wystawa ta jest istotnie najwymowniejszą i najbardziej **skuteczną propagandą idei samowystarczalności.** — Wszelkie bowiem górne hasła i najgorętsze apele niewiele pomogą, jeśli społeczeństwo nie nabierze przekonania, że **wyroby krajowe kupować warto**, że stoją one bądź to na równi, bądź też nawet przewyższają towar zagraniczny.

A ta oczywista prawda przemawia wyraźnie i nieodparcie do każdego, kto zwiedzi tę piękną i pouczającą Wystawę. Już sam sposób jej urządzenia stoi **na poziomie prawdziwie europejskim.** Nie ograniczono się tu bowiem tylko do chaotycznego rozwieszenia na ścianach kilimów bez uwzględnienia zasad estetyki i harmonji, ale według najlepszych wzorów zachodnio-europejskich urządzono pełne smaku wnętrza zapraszające swoim wykwintem i ładem. Salę Instytutu technologicznego podzielono na **cały szereg wytwornie urządzonych pokoji**, w których rozmieszczono z wielkiem poczuciem smaku **kilimy, pochodzące bądź to z pracowni, pozostającej pod patronatem Instytutu, bądź też z innych pracowni, które reprezentują odbicie starań Instytutu około podniesienia jakości produkcji kilimkarskiej.**

Podkreślić tu bowiem należy, że Instytut Przemysłowy zakładając przed laty czterema w swoim warstacie kursa kilimkarskie, oraz laboratorjum barwienia wełny kilimowej, miał właśnie na celu

podniesienie poziomu produkcji kilimowej w Polsce.

Tendencja ta była ze wszechmiar pochwały godną, gdyż przyznać należy, że jakkolwiek kilimkarstwo w Polsce rozrasta się z każdym rokiem ilościowo, to jednak nie wszystkie pracownie dostarczają towaru naprawdę dobrego i odpowiadającego wymogom artystycznym, co szkodzić może rozwojowi i ekspanzji tego działu wytwórczości polskiej, mającego piękną przyszłość przed sobą.

Eksponaty, które oglądamy na Wystawie dają **chlubne świadectwo wynikom pracy Instytutu w tym kierunku.** Wszystkie kilimy, jakie widzimy na Wystawie, odznaczają się prawdziwie artystycznym smakiem tak co do doboru barw jak i zastosowania wzorów, czy to z zakresu ornamentyki, czy też kompozycyj kwiatowych. Niemniej na pełne uznanie zasługuje technika wykonania. Wyniki te przypisać należy artystycznej kulturze i fachowej wiedzy p. Petzold-Dawidowej i p. Jankowskiej, kierowniczek kursów kilimkarskich Instytutu przemysłowego, które wykształciły już całe szeregi umiejętnych pracownic w zakresie kilimkarstwa.

Do nader wydatnego estetycznego wrażenia przyczynia się celowe rozmieszczenie kilimów według pewnego planu. I tak zaraz na wstępie wchodzimy do wykwintnie urządzonej sypialni, której całe urządzenie jest trzymane w żółtawych tonach, po kolei zwiedzamy pełne smaku urządzenia jadalni, bawialni, gabinetu pracy — a wszędzie widzimy prześliczne kilimy zastosowane do wnętrza. Jako nowość uderzają kilimy tkane z naturalnych kolorów wełny wyglądające jak artystyczne rysunki kredkowe

Kilimy te, jak też wiele innych bardzo pięknie dostosowanych w kompozycji do techniki kilimowej pochodzą z pracowni **p. Petzold Dawidowej.** — Nie mniej artystycznego smaku wykazują kilimy z pracowni p. **Anny Pawlikowskiej.** Między eksponatami zwracają uwagę meble klubowe z pracowni p. **Marji Englenderówny**, kryte materją kilimową w pasy, nader umiejętnie zestawione, co daje bardzo ładny efekt.

Jak się dowiadujemy materjał użyty do wyrobów kilimów pracowni pozostających pod patronatem Instytutu Przemysłowego jest

wyłącznie pochodzenia krajowego,

a co podkreślić należy **materjał ten jest daleko trwalszy od zagranicznego.** Niemniej farbowanie, wykonywane w własnem laboratorjum daje

rękojmię trwałości barw.

Pominąć również trudno, jakkolwiek rzeczy te mają na Wystawie tylko znaczenie dekoracyjne bardzo pięknych ceramik oraz obrazów, przedwcześnie zgasłego artysty wysokiej miary śp. **Kazimierza Kostynowicza**, użyczonych dla upiększenia Wystawy przez wdowę po śp. Zmarłym, p. Władysławę Kostynowiczową.

Wystawa kilimów Instytutu Przemysłowego daje obraz wysokiego rozwoju i postępu sztuki kilimkarskiej i powinna być szkołą smaku dla publiczności, pragnącej się zaopatrzyć w wyroby rodzimej produkcji dywanowej. Ze względu na to że wszechmiar jest zalecenia godnem, aby jak najszersze sfery naszego miasta skorzystały jeszcze z kilku dni, w których Wystawa będzie otwarta, choćby dla przeprowadzenia porównania tych wyrobów z pozbawionemi wartości estetycznej, a nieraz i bardzo lichemi w wykonaniu i gatunku szkaradzieństwami rzucanemi na rynek handlowy. Wystawa będzie otwarta do 16. bm.

TERMIN ZEZNAŃ O DOCHODZIE ZE SPADKÓW.

W jednym z najbliższych numerów Dz. Ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie Min. skarbu z 24. stycznia 1929, które zarządza, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) **zeznań o dochodzie**, przesuwa się na rok podatkowy 1929 z dnia 1. marca do dnia 1. maja 1929.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 7. lutego.

4 proc. l. z. Hipot. 41.50, 4 proc. l. z. TKZ. 41.50, Bank Polsk. 191, 190, Chodorów 214, Zieleniewski 140, Dolarówka 104.50, 104.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 7. lutego.

Na Giełdzie transakcje w życie i owsie. Żyto i owies spadły w cenie, poza tem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Lwów 8. lutego.

Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1926 750—760 gr. 44.50—45.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 r. 749 gr. 43.00—44.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 31.50—32.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 28.00—29.00, Jęczmień malop. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr 29.00—30.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.50, Ziemniaki przemysłowe 4.75—5.00. Fasola biała 105.00—130.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 51.00-55.50, Groch polny 38.00—40.00, Bobik 33.50—34.50, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka czarna 38.00—40.00, Wyka szara 34.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00. Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 37.00—38.00, Len 74.00—75.00, Łubin niebieski 22.00—23.00, Rzepak ozimy ex 75.00—77.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—74.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 85 proc. 50.00, Grysik kukur. 67.00—70.00, Mąka kukur. 49.00—51.00, Otręby żytnie 22.50, pszen. netto bez worka 25.00—25.50, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 68.00—70.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęcak 48.50—50.00, Proso krajowe 43.50—44.50, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 150—170, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siny 90.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowa używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 8. lutego. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110 i ćwierć, 7 proc. pożyczka stabil. —, 5 proc. pożyczka dolarowa 103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.

Waluty i dewizy: Belgja 123.81, Holandja 356.50, Londyn 43.22 i pół, N. Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.32, Szwajcarja 171.24, Sztokholm 238.16, Wiedeń 124.97.

Warszawa 8. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 176, Bank Zw. Sp. Zarob. 85, Spiess 252, Elektr. Dąbrowa 91, Siła światło 146, Firley 53 i pół, Węgiel 94 i ćwierć, Nobel 20 i ćwierć, Ostrowiec 100, Parowóz 31, Rudzki 43 i ćwierć, Ursus 5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 8. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.24 i ćwierć, N. Jork 5.19.60, Belgja 72.20, Włochy 27.20 i pół, Hiszpanja 81.10, Holandja 208.17 i pół, Berlin 123.55, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.00 Oslo 138.05, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.63 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.37, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 8. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 485.84, Holandja 12.12.50, Francja 124.26, Belgja 34.901, Włochy 92.78, Niemcy 20.172 Szwajcarja 25.24, Hiszpanja 31.08, Danja 18.195, Szwecja 18.151, Norwegja 18.195, Helsingfors 193.57, Wiedeń 34.95, Warszawa 43.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 8 lutego, (Tel. G. P.) Londyn 124.15, N. Jork 25.57 i ćwierć, Belgja 356, Hiszpanja 309 3/4, Włochy 133.90, Szwajcarja 492 i ćwierć, Danja 683, Holandja 1024.75, Norwegja 683, Szwecja 684 i pół, Praga 75.80, Rumunja 15.40, Niemcy 607, Wiedeń 359.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. lutego.

Tendencja lekko zwyżkowa. Obrót średni.

Waluty: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki francuskie 0.34.33—0.34.66 franki szwajcarskie 1.71.00—1.71.50, funty szterlingi 43.35.00—43.60.00, czerwieńce sow. za jeden 17.60—18.20.

ZŁOTO: 20 koron 36.10.00—36.70.00 20 franków 33.40.00—34.75.00, 20 marek niem. 41.10.00—42.75.00, 10 rubli ros. 46.50—46.70.

SREBRO: Kor. austr. 0.68.00—0.69.50, 5 kor. austr. 3.50.00—3.60.00 flor. austr. 1.75—1.80, ruble rosyjskie 2.95—3.05. kopiejki za rubel 1.45—1.50.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

Z sportu.

Lwów otrzyma „komisarza" dla lekkiej atletyki?

MORALNY POLICZEK LWOWSKIM WŁODARZOM LEKKO-ATLETYKI.

Lwów, 9. lutego.

Jak nas informują z Warszawy, ma być na jednem z najbliższych posiedzeń P. Z. L. A. rozpatrywaną kwestja **mianowania „komisarza" dla spraw lwowskiej lekkoatletyki.** Jak bowiem wiadomo, L. O. Z. L. A. **nie odbył jeszcze dotychczas swego dorocznego Walnego Zgromadzenia**, a co gorszy wybrany ostatnio Zarząd tej magistratury nie wykazuje obecnie **najmniejszej nawet żywotności.** Aby więc zapobiec dotychczasowemu stanowi, który w konsekwencji przynieść może **całkowity upadek lwowskiej lekkiej atletyki,** pragnie P. Z. L. A. nadać Lwowowi „komisarza" ze swego ramienia, jak to już uczynił w okręgu lubelskim.

Podobne załatwienie sprawy, które w myśl statutu P. Z. L. A. **ma prawo i obowiązek zastosować w wypadkach ostatecznych,** byłoby dla prestige'u lwowskiej gminy sportowej **moralnym wprost policzkiem. Lwów, kolebka lekkiej atletyki w Polsce,** posiadający w tej dziedzinie **świetne tradycje,** nie śmie dopuścić, by żywotne jego sprawy załatwiać miał **narzucony mu, warszawski „komisarz". Głos w tej sprawie** winne zabrać przedewszystkiem **zainteresowane kluby,** które postarać się muszą **o bezzwłoczne zwołanie Walnego Zgromadzenia Związku.**

Zgromadzenie to winno tym razem wybrać do Zarządu **ludzi energicznych i chętnych do pracy, którzyby potrafili wskrzesić dawne, świetne czasy** lwowskiej lekkiej atletyki. Wiemy zaś dobrze, że ludzi takich we Lwowie nie brak.

L. K. S. POGOŃ DONOSI:

Zwyczajne Walne Doroczne Zgromadzenie LKS. Pogoń odbędzie się dn. 27 lutego 1929 r. (środa) o godz. 18 (6) wieczorem w pierwszym, a o godz. 19 (7 wiecz.) w drugim terminie, tj. bez względu na ilość obecnych, ze statutowym porządkiem dziennym, w lokalu własnym.

Zarząd LKS. Pogoń zwraca uwagę, że członkowie, którzy nie uiścili wkładek aż do dnia 27 lutego zapadłych, nie mają prawa głosu na Walnem zgromadzeniu.

II. Zwyczajne Walne zgromadzenie Sekcji Kolarskiej LKS. Pogoń odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego br. o g. 10 rano w pierwszym, a o godz. 10.30 rano w drugim terminie (bez względu na ilość obecnych), z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności sportowej oraz z gospodarki finansowej. 3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 4. Wybór nowych władz. 5. Wnioski i interpelacje.

Podczas Walnego zgromadzenia członkowie będą mogli nabyć na miejscu u sekretarza (podobnie jak w roku ubiegłym) drukowane sprawozdanie Zarządu za rok 1928, bogato ilustrowane, w cenie 1 zł. za egzemplarz.

L. K. S. Pogoń zawiadamia, że w niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się dancing jak zwykle o godz. 6 wiecz. punktualnie.

(k) **Reyman III.** doskonały napastnik krakowskiej Wisły, przenosi się na studja politechniczne we Lwowie. Reyman zasili najprawdopodobniej drużynę Czarnych.

(k) **Piłkarska drużyna warszawskiej Legji** ma grać w miesiącu marcu w Egipcie. Również hockejowy zespół tego klubu urządza w lutym tournee po Austrji, gdzie rozegra szereg spotkań.

Wśród pism i książek.

Lwów, 9. lutego.

„Bibljoteka powszechna" wychodząca od lat kilkudziesięciu nakładem księgarni W. Zukerkandla w Złoczowie wydała właśnie nową serję tomików, obejmującą 22 numery, a m. nr. 1137—1158. Mamy tutaj opartą na sumiennych studjach, zajmująco napisaną monografję o naszym wielkim historyku Długoszu, pióra prof. Wł. Kucharskiego. Dalej idzie jedna z najlepszych powieści Kraszewskiego „Staropolska miłość". Prawdziwą sensacją w świecie literackim będzie tomik „Wybór pieśni Horacego" w nowym przekładzie dra Tadeusza Węclewskiego, poprzedzony wstępem prof. uniw. lwowskiego dra Kowalskiego. W końcu przynosi nowa serja Bibljoteki Powszechnej arcydzieło dramatyczne w trzech częściach „Wallenstein" i „Poezje" Schillera — całą tryiogję dramatyczną poraz pierwszy w całości, mianowicie z prologiem, który dotychczas nie był spolszczony, a poezje w najlepszych przekładach polskich zebrane i wydane przez prof. dra Alberta Zippera.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 9. lutego 1929.

Warszawa (1385) 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 „Księżna cyrkówka", operetka w 3 aktach E. Kalmana. Orkiestra P. R. pod dyr. W. Etszyka. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków (566) 17.55 Audycja dla młodzieży „Porwana przez cyganów" radjol p. J. Rotnowicz w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, 20.00 Sygnał hejnału z wieży Marjackiej. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Poznań (336) 16.50 Odczyt z cyklu „Życiorysy aktorów filmowych" „Greta Garbo", 19.15 Audycja wokalna p. F. Karlewska, 20.00 „Gasperone", operetka Millöckera (Transm. z Teatru miejskiego w Bydgoszczy), 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice (416) 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.55 Transm. z Krakowa Audycja dla młodzieży. 20.30 Transmisja z Warszawy „Księżniczka cyrkówka", operetka w 3 aktach E. Kalmana. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (426) 16.35 Koncert Poczt. Kółka Śpiew. W programie A. Orlowski, Moniuszko i inni. 17.55 Transm. z Krakowa 20.30 Transmisja z Warszawy, Operetka Kom. PAT, pod. sport i inne.

Sztuttgart (374) 15.00 Muzyka operowa Wykona radjo orkiestra 20.00 Transm. z Grosses Musiksaal w Bazylei. Koncert symfoniczny. Solistka Anna Hegner (skrzypce)

Rzym (443) 17.30 Koncert wokalno instrumentalny, 20.45 „Córka pułku", opera komiczna Donizettiego.

Berlin (475) 20.00 Koncert orkiestry wojskowej. Marsze.

Wiedeń (519) 17.45 Koncert kameralny Utwory Mendelssohna. Wykona Trio Zimbler i Greta Winkler (śpiew) 20.15 „Die Frau ohne Kuss", operetka w 3 aktach Waltera Kollo.

Monachjum (536) 18.00 Hans Neumann gra na lutni, 19.30 Koncert orkiestry wojskowej. Muzyka lekka. 20.30 Wesoły wieczór.

Budapeszt (554) 17.30 Transmisja koncertu z Akademji Muzycznej. 19.30 „Tenor", opera w 3 aktach Dohnanyi-ego. (Premjera).

Zurich (489) 19.17 „Róża alpejska" Wieczór muzyki i recytacji, 20.15 Koncert zespołu mandolinistów.

*

Niedziela 10. lutego 1929.

Warszawa (1385) 11.30 Transmisja konkursu skoków narciarskich z Zakopanego. 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, 18.20 Popularna audycja literacko-muzyczna, 20.30 Kwadrans literacki. Nowelę Wlodz. Perzyńskiego p. t. „Choroba" odczyta p. T. Bocheński, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków (314) 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej 20.30 Koncert poświęcony muzyce francuskiej, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (336) 15.15 Koncert symfoniczny. (Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, 18.20 Muzyka kameralna Wykonawcy: M. Paszkiet (skrzypce), A. Szafranek (II. skrzypce), J. Bakowski (altówka), M. Ziółkowski (wiolonczela), A. Ciechański (kontrabas), 22.20 Lekcja tańców.

Katowice (416) 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka", 20.00 Recytacje p. Z. Topolskiej, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Wilno (455) 11.30 Transmisja z Zakopanego. „Konkurs skoków na międzynarodowych zawodach narciarskich, 18.20 Koncert z płyt gramof.

Królewiec (280) 20.00 „Miłość na śniegu", operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Lipsk (361) 11.30 Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem. 13.00 Auto recytacja Ernsta Tollera. 17.00 Pieśni Ryszarda Trunka. 19.30 Koncert karnawałowy orkiestry filharmonji drezdeńskiej.

Sztuttgart (374) 20.00 „Wieszczka karnawału, operetka w 3 aktach Kalmana.

Hamburg (391) 20.00 „Karnawał w Rzymie", operetka Jana Straussa w 3 aktach.

Frankfurt (421) 11.30 Transmisja z Zakopanego. Międzynarodowe zawody narciarskie, 20.00 Transmisja ze Stuttgardu

Langenberg (462) 20.00 Wieczór karnawałowy. Muzyka taneczna i scenka muzyczna Offenbacha „Fritzchen und Lieschen.

Berlin (475) 20.00 Program wieczorny Wykona kapela Hoffmann.

Medjolan (504) 20.30 „Orfeusz", opera Glucka.

Moskwa (1450) 18.30 Transm. ze „Studio Stanisławskiego „Cyganerja", opera Pucciniego.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

AKADEMIK poszukuje korepetycji z matematyki. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Warunki skromne". 1576-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

W JAREMCZU willa 13-to pokojowa do wynajęcia na pensjonat od 1. czerwca 1929. Informacje: E. Niemczewski, Jaremcze. 1559-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KOŁDRY koce wełniane, materace, poduszki, łóżka, poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika l. 4. Telef. 51-10

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 1372-3

GARNITUR salonowy, czereśniowy empire, kryształy, komoda z interwiami i ekran mahoniowy okazyjnie do nabycia „Lamus", Romanowicza 10. 1524-4

FORTEPIAN pierwszorzędny. Pianino mało używane sprzedam za gotówkę. Kopernika 26, Skleniarski. 1505-4

WSZELKIE psy rasowe kupuje firma „Zoon", Czarneckiego 3. Telef. 69-84. 1572

Wojewoda lwowski
L. P R. 310 ex 1929
We Lwowie, dnia 24. stycznia 1929.
W sprawie stanu zatrudnienia i produkcji zakładów przemysłowych.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie z 8. stycznia 1929 Nr. P. A 3692 ustalił Pan Minister Przemysłu i Handlu na podstawie art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7. czerwca 1927 Nr. 53 poz. 468 Dz. U Rz. P. o prawie przemysłowem, obowiązek przedstawiania Władzy Przem. II. instancji (na każde jej żądanie i w terminach przez Władzę tę określonych) przez zakłady przemysłowe zatrudniające normalnie 20 lub więcej robotników oraz przez wszystkie zakłady dla przemysłu drzewnego bez względu na ilość zatrudnionych informacji tak co do stanu zatrudnienia jak i co do wielkości produkcji i urządzeń zakładów. Do przedkładania powyższych informacji w myśl wyżej podanego zarządzenia p. Ministra przemysłu i handlu są obowiązane następujące grupy przemysłu: 1) żelazny i metalowy, 2) maszynowy i elektrotechniczny, 3) mineralny, 4) chemiczny, 5) garbarski i przetworów zwierzęcych, 6) papierniczy, 7) poligraficzny, 8) drzewny, 9) włókienniczy, 10) spożywczy i rolny, 11) odzieżowo - galanteryjny, 12) budowlany i 13) użyteczności publicznej. Z upoważnienia Pana Ministra Przemysłu i handlu i w wykonaniu powyższego rozporządzenia, wzywam wszystkie interesowane zarządy zakładów przemysłowych do uczynienia zadość wymogom tego rozporządzenia i przedłożenia Urzędowi Wojewódzkiemu za pośrednictwem miejscowo właściwych Starostw informacji, a w szczególności: a) podania ilości zatrudnionych robotników w dniu 31 grudnia 1928, b) wysokości produkcji za cały rok 1928. Odnośne informacje przedłożone być mają w terminie najpóźniej do **13. lutego 1929 r.** Zarazem zauważam, że przemysły sezonowe podać mają ilość zatrudnionych pracowników w miesiącu najintensywniejszej pracy. Nie stosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani stosownie do art. 126 rozporządzenia P. R. o prawie przemysłowem.

Wojewoda:
Gołuchowski w. r.

LM. 15378/29.

W wykonaniu powyższego zarządzenia wzywam interesowane zarządy odnośnych zakładów przemysłowych, by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13. lutego 1929 podały ustnie lub na piśmie do wiadom. odnośnym miejsk. komisarjatom dzieln. żądane daty informacyjne pod rygorem nałożenia dotkliwej kary przewidzianej w art. 126 cytowanego na wstępie rozporządzenia P. R. o prawie przemysłowem.

Zastępca Komisarza Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Frankowski w. r.

RUTYNOWANY spadkarz kandydat lub solicytator na procent od zaraz potrzebny, notarjusz Przemyślany. 1514-4

Humor.



— Po takiem uderzeniu, bracie, to chyba z parę miesięcy będziem mieli odpoczynek.

POWIATOWA KASA CHORYCH W NADWÓRNEJ.
L. dz. 607/29 Nadwórna, dnia 30 stycznia 1929.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 62 ustawy z 19. 5. 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz 272 i rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 24. III. 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 14, poz. 273, tudzież zgodnie z § 85 statutu Kasy Chorych — rozpisuje się niniejszem i ogłasza

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY CHORYCH W NADWÓRNEJ.

Spisy wyborców wedle stanu faktycznego ubezpieczonych i pracodawców w dniu ogłoszenia wyborów t. j. w dniu 30 stycznia b. r. będą wyłożone do przeglądu w dniach 10. II. do 19. II. br. od godz. 9-tej do godz. 14-tej w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Nadwórnej i w Urzędzie gminnym w Bohorodczanach. W tych tylko dniach należy wnosić reklamacje co do wpisania lub wykreślenia wyborców ze spisu. Uprawnione do głosowania są tylko te osoby, które do dnia ogłoszenia wyborów ukończyły lat 20. **Wybranych ma być 30 członków i tylu zastępców z grupy ubezpieczonych, a 15 członków i tyluż zastępców w grupie pracodawców.**

Listy kandydatów należy wnosić do Zarządu Kasy Chorych najdalej do 30 marca b. r. Głosować można tylko na te listy, które będą uznane za ważne i podane do publicznej wiadomości, najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem głosowania.

Wybory odbędą się 21 kwietnia 1929 od godziny 8-mej bez przerwy do godziny 20-tej, oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, a to przed komisjami wyborczemi w Nadwórnej, Pasiecznej, Łanczynie, Delatynie, Mikuliczynie, Worochcie, Bitkowie, Bohorodczanach, Sołotwinie. Szczegóły podane w afiszach, rozesłanych do wszystkich gmin powiatów Nadwórniańskiego i Bohorodczańskiego.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nadwórnej

Dyrektor:	Przewodniczący Zarządu:
Dr. LUDWIK KRZEMUSKI	MANFRED ZWIEBEL

BIEGŁA stenotypistka polsko-niemiecka ze znajomością stenografji w obu językach i biegle pisząca na maszynie (Remington) poszukiwana od zaraz lub później do poważnej firmy. Reflektuje się tylko na siłę rutynowaną. Podania początkujących nie będą rozpatrywane. Dokładne curiculum vitae własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw kierować należy do administracji pod szyfrą „stenotypistka“. 1574

PANNA z lepszej rodziny poszukuje posady gospodyni-zarządczyni, która prowadziła kuchnię, gospodarstwo w większych majątkach, przytem oszczędna i pracowita. Łaskawe zgłoszenia z warunkami. H. C. Złotniki, poste restante k. Podhajec. 1545-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

TECHNIK-rysown. poszukuje posady. Zgłoszenia do „Gazety Porannej“ pod „Pilność“. 1532-2

KLOTZPLATZMANIPULANT. Długoletni, energiczny manipulant platzklocowy i materjałowy w miękiem i twardem drzewie obeznany z manipulacją leśną zmieni posadę, ewentualnie objąłby w akordzie plac klocowy i materjałowy. Zgłoszenia pod „Energiczny“, do biura Sobla, Stryj. 1395-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemyśl na nazwisko Michał Pieniążek. 1565

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Stanisław Rawicz, Gliniańska 6. 1566

NA CÓŻ CZEKACIE? Już tysiące wyleczyło się z przewlekłych chorób żołądka i przewodu pokarmowego ziółkami sławnego na cały świat Doktora Dietla. Adres: Liszki, Apteka. 1556

W SPRAWIE majątkowej po zmarłym ojcu poszukuje się Jana Koła, rodem z Jarosławia. Zgłosić się u Pawła Deca, Jarosław, ulica Głęboka pod Klasztorem. 1557

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U Jarosław na nazwisko Antoni Wawrzaszek, zam. w Młodowie k. Lubaczowa, rocznik 1904. 1558-2

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Buczacz na nazwisko Mojżesz Gutman, urodz. w roku 1891. 1560-3

MEBLE najrozmaitsze solidne oraz i kuchenne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. w podwórzu. 1519-6

ELJASZ FIHAN ur. w r. 1903 unieważnia książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Złoczów. 1511-3

BIEŃ WŁADYSŁAW, 1902, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Rzeszów. 1577
1577

BRZUCHOWICE.
Parcela budowlana, dwufrontowa, z drzewostanem, około 600 sążni, w najlepszem położeniu, 6 minut pieszo od stacji, z wolnej ręki — **do sprzedania.** Pośrednictwo wykluczone.
Adwokat Dr. Tesznar, ul. Kopernika 20. tel. 40—73. 1568

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. Uwaga Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt.) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 1.30
Bez dostawy	zł. 1.—
Za granicę	zł. 1.—